

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennym bezpłatnym wydaniem porannym):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75. Za odnośnienie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5. Oplata za przesyłkę i kosztą ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50. Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera przyjmowana być nie może.

Dziś: Lucjana Męcz.
Piątek: Seweryna Opata.
Sobota: Marcejan P. M.
Niedziela: Agatona P. M.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 11.
Zachód " 4 " "
Długość dnia godzin 7 minut 49.
Przybyło " 0 " 11.

Wschód księżycy o godzinie 2 minut 6 w.
Zachód " 11 " 50 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 6.
Dziś o godzinie 2-ej po południu zimna 3° R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden gamontowy albo jego część pierwszy raz 25 kop., za następny raz 20 kop.

Neurologia: za jeden wiec 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego część pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do Kurjera warszawskiego przyjmuje także i biuro ogłoszeń Rajchmana i Fiedlera ulica Senatorska nr 18.

Poniedziałek: Higinia Pap. M.
Wtorek: Arkadiusz M.
Środa: Weronika Panny.
Czwartek: Hilarego B. Dółt. R.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Światosława, jutro Mściława.

Zabawy: Dla członków Towarzystwa resursy obywatelskiej, ich rodzin i osób wprowadzonych wieczór tańcujący. Lokal resursy—godzina 9 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Faworyta” (występ gościnny panny Justyny Machwiciówny); jutro trzeci koncert symfoniczny ze współudziałem artysty-skrzypka p. Emila Sauret;—Rozmaitości: dziś „Mąż z grzeczności”; jutro „Jacuś”;—Mały: dziś „Gasparone”; jutro „Warszawiacy za granicą”. (Godzina 7 i pół wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— Jutro, jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca, odprawione będzie w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) dopołudniowe nabożeństwo ku czci Serca Pana Jezusa.

— W kościele parafialnym św. Trójcy odprawiona będzie jutro o godzinie 9-ej i pół zrana msza św. ku czci Serca Pana Jezusa, z wystawieniem relikwii Krzyża świętego.

Przegląd polityczny.

Żaden fakt nie posunął naprzód kwestji bułgarsko-rumelijskiej. Mocarstwa teoretycznie uznają słusność wywodów okólnika p. Freycineta z dnia 3-go grudnia, który przemawia za uwzględnieniem życzeń ludności rumelijskiej przy zachowaniu praw zwierzchniczych sułtana, czyli innymi słowy za unją osobistą z ks. Aleksandrem, jako jenerałnym gubernatorem Rumelji wschodniej na czele; ale też same mocarstwa nie czyniły dotąd kroku, ażeby rozwiązanie to w duchu wskazanym przyspieszyć. Żądają one od W. Porty, aby ona wystąpiła z inicjatywą, tak jak wówczas, gdy zażądała, aby „zebranie ambasadorów” z dnia 4-go października zamieniło się w rzeczywistą konferencję. W. Porta z inicjatywą wystąpić nie chce, twierdząc słuszenie, iż nie wypada jej samej dawać pobudki do urzeczywistnienia i prawnego zadokumentowania unji bułgarsko-rumelijskiej, jakkolwiek jest rzeczą prawie pewną, iż sułtan z koniecznością takiego rozwiązania kwestji już się oswoił i na zjednoczenie Bułgarii z Rumelją pod pewnymi warunkami się zgodzi.

Gdyby mocarstwa nie czuły, że swoboda ich akcji sparaliżowaną jest sprzeczną interesów, naten czas nie zastawiałyby się parawanem W. Porty: sprzecznosc ta wszakże, jakkolwiek dyplomatyczną układnością pokrywana, zmusza je do uciekania się pod poszarpany bardzo już wiekiem sztandar legalnego zwierzchnictwa W. Porty nad Bułgarią i Rumelją.

Droga wskazana przez p. Freycineta prowadzi do konferencji lub kongresu. Przypisuje on niepowodzenie ostatniej stambulskiej konferencji temu, iż mocarstwa, zamiast przystąpić szczerze i zgodnie do rozwiązania problemu bałkańskiego w duchu uprawnionych życzeń ludności rumelijskiej i zastrzeżonych w traktacie praw zwierzchniczych Porty otomańskiej, uparli się przy niefortunnym projekcie przywrócenia w Rumelji bezwzględnej *status quo ante* i celem tegoż pragnęły W. Porcie udzielić mandat egzekucyjny, którego nie potrzebowała, mając za sobą literę traktatu berlińskiego. Dlatego Francja nie widziała potrzeby angażowania się i przyjmowania odpowiedzialności za dalszy rozwój wypadków, który musiał być krwawym. Ten tok idei przyjął również gabinet angielski. Wobec sprzymierzonej opozycji rządów Francji i Anglii konferencja stambulska spełzła na niczem i *Journal de St. Pétersbourg* zastrzega się obecnie imieniem Rosji przed wciągnięciem jej w ponowną tego rodzaju „awanturę”, o ile przedtem nie nastąpi zupełne porozumienie się mocarstw zarówno co do programu jak i wyniku konferencji.

Nie ma więc dotąd ani zgody mocarstw, ani gotowości W. Porty do przedstawienia planu rozwiązania sprawy bałkańskiej, ani projektu konferencji. Podobno w ostatniej chwili, jak donosi depesza *Neue freie Presse* z Rzymu, rząd włoski okazał się skłonny do zastąpienia w tym ostatnim względzie W. Porty i zaprojektowania powtórzenia próby konferencyjnej.

Gdyby areopag europejski zgromadził się nanowem celem zapuszczenia skalpeli dyplomatycznego w cho-

ry ustrój półwyspu bałkańskiego, nateczas musi by niezawodnie zająć się także i kwestją greckoturecką, która poczyną zwolna przechodzić w okres zapalny. Sułtan oświadcza, że piędzi ziemi tureckiej nie odda Grecji, ludność kreteńska zapowiada, że z chwilą uznania unji bułgarsko-rumelijskiej zażąda zjednoczenia z Grecją, a prezes gabinetu ateńskiego p. Delyannis, rozesłał w d. 31-y m. okólnik do mocarstw, w którym wskazuje na lojalną postawę, jaką Grecja za radą mocarstw dotąd zachowała i powiada, że Grecja zgromadziaby wobec mocarstw własnych interesów żywotnych, gdyby nie wskazywała na niebezpieczne i groźne położenie rzeczy, jakie się rozwinęło na północnej granicy królestwa. P. Delyannis spodziewa się, że mocarstwa przy regulowaniu spraw wschodnich w interesie pokoju uwzględnią owe żywotne interesa Grecji i żywiołu helleńskiego, czyli innymi słowy oddadzą jej Epir i Kretę.

P. Freycinet nie złożył dotąd gabinetu francuskiego, nie mógł widocznie do pożądanego harmonii doprowadzić sprzecznych programów politycznych centrum, złożonego z oportunistów i lewicy radykalnej. Centrum zżyma się na zamierzone ograniczenie polityki kolonialnej, lewica radykalna p. Clémenceau nie uciwca potrzeby usunięcia na rok przynajmniej z widowni parlamentarnej spraw „irytujących” i żąda pośpiesznego urzeczywistnienia rozdziału kościoła od państwa, tudzież utworzenia samorządnych merostwa centralnego w Paryżu.

Zresztą program p. Freycineta jest praktyczny i rozumny. Oto jego podstawy: uregulowanie budżetu za pomocą oszczędności; ograniczenie ciężarów i kosztów polityki kolonialnej; usunięcie urzędników wrogich rzeczypospolitej; wniesienie projektów podniesienia przemysłu, handlu i rolnictwa; wzmocnienie węzłów przyjaźni z wszystkimi mocarstwami; opór przeciw wszelkim niesforom zamachom izby na rząd i usiłowanom wciągnięcia go w niebezpieczne i przedwczesne przedsięwzięcia polityczne. P. Grévy zgodził się na ten program; najbliższa chwila pokaże, czy wystarczy on do utworzenia rządu w zarażonej anarchją Francji.

Br. Z.

PIŚMIENICTWO POLSKIE
OSTATNICH LAT DWUDZIESTU

w oświeceniu Piotra Chmielowskiego.

(Dalszy ciąg.)

W roku 1884-ym przybył konserwatyzmowi krakowskiemu świeży zastęp ludzi, zgromadzonych około *Przeglądu powszechnego*, wydawanego przez jezuitów. Nowe to grono nie solidaryzuje się z programem politycznym Stańczyków, godząc się z tak zwanym „rządem moralnym” Galicji tylko na polu naukowym i społecznym.

Równocześnie wytworzyła się reakcja i we Lwowie, w gnieździe wszelkiego radykalizmu politycznego i literackiego.

Hasło do niej dał tam swemi listami do przyjaciela Ludwik Masłowski, uciekinier z obozu postępowego, któremu służył przez lat wiele z gorliwością i zręcznością. Masłowski prześcignął swemi „zachowawcami” poglądami wszystkich konserwatystów polskich, tak starych, jak młodych.

Po pobieżnem skreśleniu dalszych usiłowań żywiołów zachowawczych Galicji przechodzi Chmielowski do konserwatyzmu warszawskiego, który nazywa „obejętą” kopją krakowskiego. „Z konieczności bowiem program polityki zewnętrznej, wypowiedziany

i wykonywany przez Stańczyków, musiał być odłożony na bok; wzięto tylko program polityki wewnętrznej, już poprzednio przez młodą prasę wśród miejscowych warunków wyrobiony (sic) i dodano do niego przyprawę szlachecko-nabożną.”

Pierwszym i głównym organem konserwatyzmu warszawskiego jest *Niwa*, która już artykułem p. n. „Nieobecni” nową zapowiadała przemianę. Była ona podług Chmielowskiego, przez dwa lata (1880, 1881) prostym echem *Przeglądu polskiego* (Kraków), odzwierciedlając się tylko czasami oryginalnie przez usta Józefa Kasznicy. Dopiero w roku 1882-ym zaczęła *Niwa* zamieszczać pracę zasadniczą miejscowego konserwatysty, Ludwika Górskiego, p. n. „Znaczenie i obowiązki większej własności ziemskiej w Królestwie polskim”. Idąc dalej w kierunku raz obranym, wytworzyła nowe stronnictwo t. z. „młodych konserwatystów”, w którego duchu przemawiał nasamprzód przez czas bardzo krótki Jan Gnatowski, a następnie, aż do czasów najnowszych, Teodor Jeske-Choiński.

Za przykładem *Niwy* poszło założone w r. 1882-im *Słowo* z chwilą, gdy na czele jego stanął Władysław Olendzki.

„Oprócz tego konserwatyzmu, importowanego z Galicji i dalszego Zachodu (Chmielowski), istnieje w Warszawie konserwatyzm samorodny, powstały istotnie wśród warunków miejscowych.” Jest nim antisemityzm, który znalazł swój wyraz w tygodniku *Rola*, wydawanym od r. 1883-go przez Jana Jeleńskiego.

Tyle pisze Chmielowski o pracach konserwatyzmu warszawskiego.

Podawszy następnie kilka dat o prasie poznańskiej i lwowskiej, uważał za potrzebne wystawić pomnik *Prawdzie* i jej redaktorowi, który wygląda po za tą chmurką wonnego kadzidla niby bohater dziennikarski, niby rycerz pióra *sans peur et sans reproche*.

Nietyle względów posiada u Chmielowskiego *Przegląd tygodniowy*, nazwany „jedynym u nas przedstawicielem radykalizmu”.

Zaliczywszy jeszcze do obozu postępowego *Fortunę* z r. 1885-go, *Wędrowca* od r. 1884-go, *Kurjer codzienny* od r. 1883-go, i *Kraj petersburski*, podaje Chmielowski przy końcu rozdziału VII-go spis czasopism polskich z r. 1884-go. Z zestawienia tego dowiadujemy się, że z ogólnej cyfry 218 przypada na Galicję 103 czasopism, na Królestwo i Cesarstwo 71, na Poznańskie i Prusy 34.

II.

Co Chmielowski pisze o przewrocie, jaki się dokonał w Warszawie w ostatnich pięciu latach, nie jest nawet lekko podłożonym szkicem. Luźno to zestawione, a tylko głównejsze, w „oczy rzucające się” daty bez wewnętrznego połączenia i bez zrozumienia powodów, których są skutkami.

Należy nasamprzód dopełnić zewnętrzną stronę zbyt pobieżnej „wzmianki” Chmielowskiego.

Początek reakcji przeciw pierwszej fazie pozytywizmu warszawskiego trzeba cofnąć nieco więcej w

Z San Remo.

29-go grudnia 1885-go r.

Z Genui do San Remo kolej wije się cudownie nad samem morskiem wybrzeżem; droga trwa do 6-ciu godzin, przyczem przebywa się wiele tuneli.

San Remo liczy przeszło 15,000 mieszkańców, czemu zaprawdę trudno dać wiarę, gdy się rzuci okiem na to miasto.

Dla przekonania wystarczy przebiec starą część, tworzącą ciekawe zbiorowisko uliczek, zaułków, wąskich schodów, arkad, ciemnych i wysokich domów. Arkady łączące domy ponad ulicą służyć mają jako wzmocnienie przeciwko trzęsieniu ziemi.

Nad wschodnią częścią miasta góruje kościół „Madonna della Costa”, w miejscu bardzo widocznym, otoczonym lasem oliwek i cyprysów; ztąd rozciąga się jeden z piękniejszych widoków na morze i góry.

Trochę dalej od kościoła leży villa Carbon z ośmiokątną wieżą, z której widać w dzień pogodny wyspę Korsykę, miejsce urodzenia Napoleona I-go.

Nowsza część miasta, ciągnąca się ku wschodniej stronie, jest daleko lepiej zabudowana, posiada kilka pięknych will i hoteli, które dostarczają przybyłym wygodnych mieszkań.

Ceny tylko są trochę wygórowane, utrzymanie jednej osoby wynosi 7 do 12-tu fr. dziennie.

Sezon tegoroczny uważany jest za jeden z gorzszych. Widocznie ogólna stagnacja, a może i po części obawa cholery, złożyły się na to, tak że za każdym przyjściem pociągu omnibusy hotelowe wracają próżne.

Na ulicy przeważa głównie język angielski, a potem niemiecki; polaków tu niewiele, według ostatniej listy 22-ch. Najwięcej ich mieszka w hotelu du Pare, bo 14-tu.

Kraszewski przybył tu około 20-go listopada i zamieszkał w hotelu des Iles Britanniques, po tygodniu zaś przeniósł się do willi Verny, przy ulicy Corso Garibaldi. Rysunek tej willi zamieścić ma podobno jedno z pism ilustrowanych warszawskich.

Mylną jest zupełnie wiadomość, jakoby rząd włoski proponował Kraszewskiemu uporządkowanie muzeum Kopernika w Rzymie. Od lat wielu zasłużony rodak nasz, dr Artur Wołyński, zajmuje się uporządkowaniem wyżej wzmiankowanego muzeum.

Wigilję spędzał Kraszewski w ścisłym kółku, złożonym z ośmiu osób, a mianowicie: doktorostwa Tymowskich, pp. Naimskich z Warszawy, dwóch synów (synów Kajetana), oraz gospodyni domu. Wigilia urządzona została ściśle według zwyczajów polskich; tradycyjne potrawy następowały jedno po drugim, nawet siana pod obrusem nie brakło.

Kraszewski otrzymał wiele listów i telegramów z życzeniami. Bawiący tu pp. Naimscy przyjmowali Kraszewskiego w pierwszy dzień świąt sutym obiadem w hotelu des Iles Britanniques.

Niedawno fotografował się Kraszewski, pierwszy raz po wyjściu z więzienia, u fotografa Roncarolo, przy ulicy Corso Emmanuele. Sędziwy pisarz zapuścił długą brodę, której nie strzygł od czasu uwięzienia.

tyl, aniżeli to Chmielowski uczynił. Już przy końcu r. 1875 odzyskał się w postępowej jeszcze *Nucie* „głos żalu”, skarżący się z artykułu Juliana Ochrowicza p. n. „Nasza młodzież”. Był to pierwszy ślad niesmaku, wywołany przez upajające teorie zrazu narkotycznie, lecz nie dające na dłuższy czas... ciepła, potrzebnego każdemu człowiekowi, tem więcej zaś pracownikom publicznym.

— Młodzież nasza zestarzała się — wołał Ochrowicz.

Około sztandaru postępowego, pod którym było zrazu tak rojno, dworno i buńczucznie, zaczęło się robić pusto. Młodzi prorocy, waleczący pod znakami *Przeglądu tygodniowego*, *Opiekuna domowego* i pierwotnej *Nucy*, rozproszyli się po kraju i dalej, unosząc z sobą żal do „wiedzy” za niespełnione zamiary, za poronione nadzieje. Znaczna ich część przepadła bez wieści, nie pozostawiając po sobie trwałej pamięci. Na miejscu zostali tylko publicyści i literaci z zawodu.

W głowach rozważniejszych wojowników postępowych, zgromadzonych w okolo *Nucy*, zaczęła świtać świadomość przesady. Ten i ów pragnął zwrotu, lecz nie wiedział jeszcze, w którą stronę. Od czasu do czasu błysnęło już na łamach *Nucy* światelko lepszej „prawdy”, lecz gąsło, niepodsypane należycie. Do takich błysków należały zaliczyć artykuły wstępne Władysława Olendzkiego, jak: „Wojna z wiatrakami” i t. p.

W owym właśnie czasie osiadł w Warszawie zmarły niedawno Zygmunt Sumiński, człowiek rzutki, ru-

Fotografia doskonale się udała i jest wystawiona w oknie z napisem: „Kraszewski, poeta polacco”. Są trzy formaty, w cenie 3 fr., 1½ fr. i 1 fr., waroby aby składy rycin w Warszawie sprowadziły ją sobie.

W ostatnim numerze gazety *Indicateur de San Remo* z dnia 26-go grudnia, redagowanej w języku francuskim, pomieszczono sympatyczny artykuł p. t. „Le poète Kraszewski” i to prawie bez żadnej omyłki.

Gazety podały już szczegółowe wiadomości o przyjęciu, jakiego doznał Kraszewski w Medjolanie. W San Remo tłumy czekały na dworcu, aby go powitać.

Kraszewski jest, jak wiadomo, oficerem i komandorem wielkiego orderu Maurycego i Łazarza.

Nestor naszych pisarzy zajęty jest obecnie wykończeniem powieści historycznej pod tytułem „Mieczennica na tronie”, której druk rozpoczął *Tygodnik ilustrowany*.

Zdrowie Kraszewskiego, pomimo troskliwej opieki dra Tymowskiego, pozostawia wiele do życzenia. Mimo tego czuje się lepiej niż w Magdeburgu, a klimat cudowny San Remo wpłynęło niezawodnie zbalansownie na nadwątłone siły czeigodnego jubilata.

Wiadomość o przybyciu Lenartowicza do San Remo jest zupełnie mylną.

Po śniegu, który tu spadł 11-go grudnia, zimna trwały prawie aż do wigilji; podczas świąt mieliśmy i dotąd mamy ciepło dochodzące do 15° C.

Kuracjusz.

WIADOMOSCI BIEZACE.

— Przy ministerjum wojny ustanowioną została specjalna komisja, złożona z przedstawicieli ministerjów: wojny, finansów, spraw wewnętrznych i głównego zarządu stałnin rządowych, celem rewizji postanowień z r. 1876-go o taksie na konie odpowiednie do rasy tychże oraz miejscowości i pochodzenia, w zastosowaniu nowych przepisów remontowania kawalerji i artylerji, zatwierdzonych w roku 1884-ym.

— Ministerjum komunikacyj w porozumieniu z ministerjum finansów zatwierdziło, jak słyszały *Mosk. wiedz.*, projekt szeroko-kolejowego toru na linii kolei fabryczno-łódzkiej. Kolej tę zamierzono w przyszłości przedłużyć przez Kalisz do granicy pruskiej, dodaje też pismo.

— Wraz z otwarciem sformowanej już wyższej rady kolejowej, kontrola rządowa nad kolejami żelaznymi, mającymi zobowiązania pieniężne względem skarbu, będzie opartą na nowych zasadach. Szczególna uwaga zwróconą zostanie, jak się dowiadują *St.-Pet. wiedz.*, na wydatki eksploatacyjne, celem zmniejszenia których zarządy będą obowiązane przed zawarciem różnych kontraktów na dostawy i roboty, projekta takowych przedstawiać do ministerjum finansów i biura kontroli państwa. Prócz tego projektowanem jest ustanowienie miejscowej kontroli rządowej nad kolejami zarówno gwarantowanymi, jak i wogóle mającymi zobowiązania względem rządu.

chliwy, pomysły, stworzony na działacza polityczno-społecznego, dla czego zgasł przedwcześnie w naszych warunkach, wewnętrznym strawiony niepokojem. Nie miał on u nas sposobności do rozwinięcia się, do okazania swych zdolności. Co jednak mógł, to uczynił.

Nie posiadając talentu pisarskiego, działał przeważnie jako agitator, doradca i, że tak powiem, zarbarwacz nowowytwarzającego się kierunku. On to przyczynił się głównie do zwrotu, dokonanego w *Nucie* po objęciu redakcji tego dwutygodnika przez Mściława Godlewskiego, on zainteresował dla tego pisma wykształceńszych ludzi ze sfer ziemiańskich, i ustalił w końcu koloryt *Wiek*, którego był przez pewien czas faktycznym kierownikiem.

Zygmunt Sumiński był pierwszym „młodym konserwatystą” warszawskim.

Obok niego stanął Władysław Olendzki, dzisiejszy rzadca *Słowa*, a ówczesny feljetonista *Nucy* (Jacek Soplica). Czego nie dano Sumińskiemu, to posiadał Olendzki. Zdolny, jaskrawy, niejednokrotnie paradoksalny stylista, piszący z werwą i dobitnie, miał wszystkie warunki, potrzebne do przeprowadzenia polemiki. On też poddał krytyce w artykułach wstępnych i feljetonach *Nucy* („Sprawy bieżące”) ujemną stronę teoryj społecznych pozytywizmu.

Polemika z częścią literacko-naukową postępu warszawskiego musiała przypaść w udziale pisarzowi z wykształceniem humanistycznym.

Tym trzem właściwym twórcom i polemistom no-

— W rozpoczynającym się roku ustanowione zostaną trzy nowe posady agentów wojskowych rosyjskich w Belgji, Danji i Szwajcarji, na co rada państwa ma asygnować fundusz 12,000 rs.

— Zarząd dóbr państwa gubernij suwalskiej i łomżyńskiej zawiadamia, iż w dniach 19-ym i 25-ym b. m. oraz 3-go lutego odbywać się będzie sprzedaż drzewa budulcowego i opałowego wartości 48,000 rs. z poręb leśnictwa nowogrodzkiego, szlanskiego i wyszkowskiego.

— Przedmioty, przesyłane pod opaską do Francji, nie powinny być zakrywane więcej niż do połowy. Wymagają tego przepisy poczt francuskich.

— Pobór pierwszej raty podatku szacunkowego i kwaterunkowego, oraz procentów i rat amortyzacyjnych od pożyczek budowlanych rozpocznie się w kasie miejskiej dnia 15-go b. m. i powinien się ukończyć najdalej w ciągu dni trzydziestu. Po upływie tego terminu ściągana będzie kara egzekucyjna, a w razie nieskuteczności tego środka, zastosowaną zostanie bezzwłocznie sekwestracja dochodów z nieruchomości.

— Dnia 19-go b. m., o godz. 6-ej po południu, odbędzie się kwartalna sesja urzędu starszych zgromadzenia tutejszych introligatorów.

— W niedzielę d. 10-go b. m. o godzinie 1-ej po południu, w sali posiedzeń magistratu odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

— Pojutrze, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się w gmachu Towarzystwa na Krakowskim Przedmieściu posiedzenie zgromadzenia centralnego członków Towarzystwa dobroczynności.

— Z powodu zrzeczenia się przez p. J. G. Blocha godności prezesa komitetu giełdowego, odbędzie się jutro o godzinie 3-ej po południu zebranie komitetu dla wyboru przewodniczącego.

— Z teatru i muzyki.

* Program wczorajszego wieczoru w Towarzystwie muzycznym był jednym z piękniejszych, z jakimi Towarzystwo w bieżącym sezonie wystąpiło. Prócz staranności w układzie programu, wyróżniał się wieczór wczorajszy także interesującym wykonaniem.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy udział we wczorajszym koncercie małoletniego wirtuoza Józia Hoffmana, syna zasłużonego muzyka i dyrektora p. Kazimierza Hoffmana.

Mały wirtuoz wczorajszym występem złożył dowód istotnego, nad wiek rozwiniętego talentu, wysoko doprowadzonej techniki a nawet i pewnego indywidualizmu.

Panna Ossoria-Dobiecka odśpiewała kilka pomniejszych ale ładnych kompozycy, tak jak przystało na prawdziwą artystkę, z uczuciem i smakiem.

Za wykonanie „Czatów” Moniuszki odpłacono p. Zawadzkiemu sutemi a zupełnie zosłużonemi okłaskami.

Koroną programu była muzyka Moniuszki do „Witolorandy” Kraszewskiego, wykonana przez solistów: pannę Dobiecką i p. Zawadzkiego oraz chór Towarzystwa, którym należy się słowo szczerzego uznania.

wego kierunku pomogli do zorganizowania stronnictwa, każdy w swoim zakresie różnemi czasami: Mściława Godlewskiego, Aleksandra Rembowskiego, Stanisława Ostrowskiego, Jan Gnatowski i Władysław Michał Dębicki; ze starszych: Ludwik Górski, Adam Goltz, Józef Kasznica i Aleksander Kłobukowski; z zamiejscowych: Antoni Donimirski (z Wiednia) i Kazimierz Waliszewski (z Paryża). Gdy się koloryt *Słowa* po krótkim chwianiu wyjaśnił, przybyli jeszcze do powyższego zastępu: Zygmunt Chelmiecki, Adam Breza i Antoni Zaleski.

Wszystcy ci publicyści, literaci i praktyczni działacze, choć różnią się w szczegółach, wyznają jednak w zasadzie ten sam programat. W ostatnich czasach ubył z nich trzech. Sumiński spoczął snem wiecznym, a Gnatowski i Dębicki przywdziali sukienki duchowne.

Z wymienionej grupy należy wyróżnić: Rembowskiego i Mściława Godlewskiego, którzy, choć „nie szli w ogień”, choć nie kruszyli kopij z junakami przeciwnego obozu, służyli jednak polemistom i agitatorom bezpośrednią radą, a stronnictwu wytrawnością swoją, jako główni redaktorzy *Nucy*.

Z chwilą ożywienia się „młodego konserwatyzmu” warszawskiego, powstał obok niego nowy prąd, który przejął od niego pewną część programatu, choć poszedł w pewnym kierunku własną drogą, doprowadzając „swoją własność” do najmożliwszych krańców. Jest to antisemityzm, uprawiany wyłącznie przez Jana Jeleńskiego w *Holi*.

Dopelninwszy zewnętrzną stronę części pierwszej

Niektóre ustępy kompozycji Moniuszki zostały przerobione przez dyrektora Towarzystwa, p. Zygmuta Noskowskiego, który też osobiście dyrygował wykonaniem „Witolaudy”.

Z powodu przedłużającej się niedyspozycji Żółkowskiego, jutro zamiast „Przezornej mamy” dany będzie „Jacus” Lubowskiego.

Jutro odbędzie się w teatrze Wielkim trzeci w sezonie bieżącym koncert symfoniczny pod dyktando p. Rzebiezka, przy współudziale amatorów i uczniów konserwatorium warszawskiego, tudzież znanego z występów w mieście naszym słynnego skrzypka, p. Emilia Sauret.

Z nowości figuruje w programie uwertura Rubinstein z opery „Genowefa”, która wykonana zostanie po raz pierwszy, oraz dawno niegrana „Symfonia charakterystyczna” Dobrzyńskiego.

Na tydzień przysły projektowane są następujące opery: „Hugonoci” Meyerbeera (we wtorek), „Straszny dwór” Moniuszki (we czwartek), „Wesele Figara” Mozarta z gościnnym udziałem p. Justyny Machwiczówny (w sobotę) i „Napój miłosny” Donizettiego (w niedzielę).

P. Maurycy Moskowicz, tenor bohaterki opery w Dessau, przybyć ma w przyszłym miesiącu na występy gościnne do Warszawy.

Pan M. wystąpi trzykrotnie w operach: „Hugonoci” (Raul), „Żydówka” (Eleazar) i „Lohengrin” (partia tytułowa).

Partje te artysta, który jest lwowianinem, śpiewać ma po polsku.

Słyszeliśmy, że dyrekcja tutejszych teatrów zamierza następnie pozyskać p. Moskowicza na stałe dla sceny naszej, w miejsce ustępującego p. Cieślowskiego.

Zależać to ma naturalnie od przyjęcia, jakiego nowemu tenorowi dozna u naszej publiczności i krytyki.

= Z teatryku dobroczynności.

Sympatyczna salka Teatru Towarzystwa dobroczynności coraz rzadziej otwiera swoje podwoje dla publiczności, która jeszcze przed dwoma laty tak licznie uczęszczała na przedstawienie teatralne.

Obecnie towarzystwo amatorskie otrzymało zezwolenie władzy na trzy przedstawienia, które będą dane w ciągu bieżącego karnawału.

Pierwsze z tych przedstawień odbędzie się w końcu bieżącego miesiąca.

= Z Towarzystwa muzycznego.

Po skompletowaniu orkiestry amatorskiej Towarzystwa muzycznego pierwsza próba odbędzie się dnia 9-go b. m., w sobotę, o godzinie 8-jej wieczorem.

Dalsze zapisy do tejże orkiestry oraz do ensambłów wokalnych lub chórów przyjmuje się jeszcze w dalszym ciągu codziennie w kancelarii Towarzystwa.

= Konkurs imienia Bogusławskiego.

Skład komitetu sędziowskiego konkursu imienia Bogusławskiego uległ częściowej zmianie.

Z grona sędziów usunął się dla braku czasu Kazimierz Kaszewski, wstąpił zaś do komitetu oceniającego

„Zarysu” Chmielowskiego, wypada zastanowić się nad istotą konserwatyzmu warszawskiego, nad jego źródłami i celami.

Cheć pochwycić istotę ruchu dziennikarsko-literackiego Warszawy ostatnich lat pięciu, trzeba sobie nasamprzód uprzytomnić znaczenie walki t. zw. „młodych ze starymi”.

Pospolicie nazywa się pierwszych postępowcami, a drugich konserwatystami. Lecz „starzy” byli właściwie tylko idealistami w duchu romantycznym, a „młodzi” zrazu materialistami na wzór zachodni.

Starzy idealisci, w znacznej części liberalnych przekonań, stali od rzeczywistego konserwatyzmu dość daleko.

Walczył świeży materializm z osłabionym już idealizmem poromantycznym, potykały się pyszne z zafukany, przerażony niezwykle wrzastającym duchem.

Było w samych początkach całego ruchu niezmierznie łatwo uwieźć pieniądze się „fale młodości” w odpowiednim łożysku. Potrzeba było do uśmierzania burzy tylko tego, aby się zdolniejsi ze starych idealistów rozpatrzyli w dzierzawach wiedzy

przyszłej, aby się nauczyli języka tej wiedzy i przyswoili sobie jej metody. Ponieważ tego nie uczynili z powodu braku czasu i sposobności, przeto

nie posiadali nawet broni do zwalczania majaków materialistycznych. Sporadyczne wybuchy niechęci, niezgodności, nie mogły powstrzymać

nieugiętej bez opamiętania gwałtowności lat dwudziestu i kilku.

Zrazu był pozytywizm warszawski koniecznym po zwycięstwie nad tradycjami i rozczarowaniach przebudzonego

zawodach i rozczarowaniach przebudzonego

zawodach i rozczarowaniach przebudzonego

cego prace nadesłane Henryk Sienkiewicz i Piotr Chmielowski.

= „Illuzjonista”.

Przedstawienie p. Buatier de Kolta danem będzie nie dzisiaj, jak pierwotnie zamierzono, lecz pojutrze, w sobotę, o godzinie 8-jej wieczorem, w sali Resursy obywatelskiej.

O popisie „illuzjonisty” przed zaproszonymi reprezentantami prasy wspominaliśmy niedawno, a pomysły przebieg tego improwizowanego przedstawienia pozwala wróżyć powodzenie publicznemu występowi „illuzjonisty”.

= Pierwszy.

Dzisiejszy wieczorek w resursie obywatelskiej, pierwszy z urządzanych w tym roku co dwa tygodnie wieczorków familijnych, z których stanowczo wykluczone są wszystkie zbytki w strojach, zapowiada się bardzo dobrze.

Wczoraj wieczorem zapisało się na tę zabawę 250 osób, nie ma więc najmniejszej wątpliwości, że tegoroczne wieczorki czwartkowe będą się cieszyły tem samem powodzeniem, jakie w roku przeszłym miały wieczorki wtorkowe.

Doszliśmy już widać do przekonania, że można bawić się bardzo dobrze a niekoniecznie kosztownie.

= Z resursy kupieckiej.

Resursa kupiecka urządza w obecnym karnawale trzy wieczory tańcujące dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

Zabawy te odbędą się dnia 16-go stycznia, oraz 6-go i 27-go lutego.

= Z San Remo.

Od korespondenta naszego otrzymujemy następującą wiadomość:

„Dzisiaj b. m. Kraszewski, jadąc na spacer w towarzystwie p. Naimskiego do Perigallo, miał wypadek, który omal nie skończył się tragicznie.

Woznica, wjeżdżając pod górę, na zakręcie drogi tak nieuważnie pokierował koniami, że powóz wyrócił się na dobre.

Kraszewski wypadł naprzód, a na niego p. N. Cudem doprawdy, oprócz lekkiego draśnięcia w głowę i stłuczenia nogi, czeigodny jubilat wyszedł bez szwanku z tej katastrofy.”

= Bezprawny przedruk.

Otrzymujemy od dra Adama Bełcikowskiego z Krakowa następujące oświadczenie: „Nowelka przezeń napisana „Stary kawaler”, drukowana była pierwotnie w kwietniu r. z. w krakowskiej *Nowej Reformie*.

Dzisiaj otrzymałem pierwszy numer nowego pisma *Figaro warszawski*, w którym znalazłem przedrukowany początek tej nowelki.

Ze swej strony mogę to tylko powiedzieć, że jak w ogóle nie wiedziałem o tem nic, że *Figaro warszawski* ma wychodzić, tak również i to do tej chwili było mi rzeczą niewiadomą, że moja nowelka w *Figarze* ma się drukować.”

= Uzupełnienie.

W uzupełnieniu wczorajszej wzmianki o zgonie

Była to reakcja zupełnie słuszną, wynikającą naturalnym skutkiem z położenia owego czasu. Zrozumiana i opanowana przez ludzi rozważniejszych, wytrawniejszych, byłaby zrobiła swoje i bez owych długoletnich błędzeń po manowcach. Zdana jednak na łaskę i nienaszkę niedojrzałej, instynktownie tylko do czegoś nowego wracającej się młodzieży, niższo niebawem do osobistej niemal walki „młodych ze starymi”, musiała wytworzyć istny chaos pojęć, mieszaninę bez ładu i porządku.

Wszyscy przecież główni działacze pozytywizmu uczyli się jeszcze w chwili, kiedy „reformowali” społeczeństwo. Świętochowski wyjechał dopiero po przeprowadzeniu całej polemiki ze „starymi” po światło źródłowe, że tak powiem, za granicę, a inni nie uczynili nawet tego.

W takich warunkach musiała się wytworzyć przesada we wszystkich, przez nowy prąd podjętych kierunkach, gdyż przesada jest wadą wszelkiej, niewytrawionej młodości, o czem wie każdy z nas z własnego doświadczenia.

Wytworzyła się ona nasamprzód w zasadniczym paragrafie programu pozytywnego, w... ochładzaniu dawniejszych zapalów.

Zaczawszy od wyszydzenia rozkwitłych i roztkliwionych epigonów romantyzmu, od słusznego obniżania wartości kłamanych skarg i bólów, przeszli „młodzi” niebawem do bezwzględnej krytyki wszystkiego, co było treścią życia naszych przodków. O zachowaniu właściwej miary nie mogło być mowy w walce, w której rozkazy wydawali prawie sami studenci.

Co na drodze, to nieprzyjacieli! Dzieje narodu, jego tradycje, ideały, dążenia i marzenia przeciągnięto w ściekach szynkany, zowiącej się krytyką. Co było

ś. p. dra Andersa, podajemy kilka dat z jego krótkiego a zasłużonego żywota.

S. p. Anders był synem znanego przemysłowca, zmarłego w r. z., i urodził się w Warszawie d. 7-go stycznia r. 1857-go.

Po ukończeniu szkół miejscowych wstąpił na wydział medyczny do tutejszego uniwersytetu, który chlubnie w r. 1876-ym ukończył ze stopniem lekarza.

Natychmiast otrzymał posadę przy szpitalu ujazdowskim, poczem przeniósł się do okręgu odeskiego i tam pozostawał do r. 1879-go, zaszczytnie znacząc ślady swej biegłości fachowej w praktyce.

W tym czasie mianowano go ordynatorem kliniki chorób skórnych przy szpitalu św. Łazarza w Warszawie.

Z prac jego wymieniamy: „O działaniu kwasu chryzofanowego w łuszczyce” (1880), tudzież „O działaniu kwasu pyrogallusowego w cierpieniach skóry” (1881).

Anders, jako lekarz, był już w progu słusznej renomy i znanym był jako specjalista nie tylko w Warszawie, ale i w kraju całym.

= Nominacje.

W zarządzie kantoru banku państwa, na który przemianowany został bank polski, zostali zanominowani:

Zarządzający oddziałem banku państwa w Tule, a obecnie p. o. prezesa banku polskiego, Gustaw Driesen, zarządzającym kantorem banku państwa w Warszawie.

Dyrektorami kantoru warszawskiego banku państwa: 1) dyrektor banku polskiego Ignacy Kończykowski; 2) dyrektor kantoru banku państwa w Rostowie Jan Makarenko; 3) kontroler oddziału banku państwa w Borysoglebsku Piotr Obrazcow; 4) dyrektor kantoru banku państwa w Kijowie Paweł Gambarow.

W kantorze warszawskim: starszy refer. buch. Włodzimierz Domaradzki, star. buch. Mikołaj Ukraincew, star. kasjer Jan Kowalski, star. kontr. buch. reg. K. Konstanty Hildenhagen, budowniczy Zygmunt Kiślański i lekarz Konstanty Karwowski.

W oddziale łódzkim: zarządzający Adam Bełcikowski, kontr. Edward Hamrich, kasjer Antoni Staryński, buch. Michał Halewin.

W oddziale radomskim: zarządzający Antoni Jasiński, kontr. Zdzisław Siemianowski, kas. Aleksander Zawalunow, buch. Aleksy Nikolski.

W oddziale piotrkowskim: zarządzający Władysław Krajewicz, kontr. Teodor Roźdiestwenski, kas. Antoni Krassowski, buch. Aleksy Doneow.

W oddziale plockim: zarządzający rad. st. Pleścow, kontr. Bazyli Fedutinow, kas. Bogusław Zakrzewski, buch. Karol Plocer.

W oddziale kieleckim: zarządzający Maksymilian Zeidlitz, kontr. Władysław Skwarski, kas. Alfons Dąbrowski, buch. Aleksander Wołkow.

W oddziale częstochowskim: zarządzający Piotr Rajewski, kontr. Aleksy Filewskij, kas. Piotr Szesminow, buch. Hieronim Racięcki.

W oddziale łomżyńskim: zarządzający Klemens

przed nami — nie warto nie; wiecznie przetrwa tylko to, co wyjdzie z nas i nastąpi po nas.

A cóż to miało być takiego? Sam Chmielowski przyznaje, że „młodzi” nie wiedzieli bardzo długo, czego właściwie chcieli.

Każdemu nowemu prądowi potrzeba jakiejś doktryny, jakiejś podstawy, na którejby mógł dalej budować.

Tej podwaliny dostarczył młodym reformatorom ówczesny ruch polityczny i naukowy Europy, głównie zaś sąsiednich nam Niemiec. W polityce królował około r. 1870-go liberalizm „przemysłowo-handlowy”, a w nauce płytki materializm.

Liberalizm nie lubił szlachty i księży, a udawał opiekuna ludu. Rzucano się więc i u nas na były stan rycerski, wyśmiewano kapłaństwo i głoszone zasady bezwzględnej równości... w teorii oczywiście.

Materializm, „przekroczywszy granice stosunków sobie właściwych, stracił grunt naukowy i na rozpiętych żaglach wyobraźni puścił się po burzliwym oceanie utopii”. Wróg spirytualizmu, stał się sam prostą spekulacją metafizyczną; prześladowca wiary, żądał właśnie ślepej ufności od swych wyznawców.

Nieistnienie Boga i początku nadprzyrodzonego stworzenia — rozumiało się samo przez się. Religję mianowano zwykłym przesądem, człowieka zrównano z zwierzęciem, dawną moralność usiłowano zastąpić „umiejętnością etyczną”, tryskającą z egoizmu, z t. zw. walki o byt.

Z nauki wypchnięto intuicję, stawiając na jej miejscu, jako jedyną i samowładną panią, t. zw. poznawanie przyrodzone. Talent miał się ukorzyć przed rzemieślniczą metodą.

T. J. Chojński.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Horosiewicz, kontr. Michał Skalski, kas. Władysław Smochowski, buch. Mikołaj Rostowski.

W oddziale wrocławskim: zarządzający Emiljan Niklewicz, kontr. Mikołaj Sztrom, kas. Mikołaj Razanow, buch. Jan Leontiew.

W oddziale lubelskim: zarządzający Jan Pokrowski, buch. Wiktor Spira.

W oddziale kaliskim: zarządzający Platon Małozemcew, kontr. Aleksander Michajłowski, kas. Ludomir Chojnowski, buch. Józef Janowski.

= Z toru lodowego.

W dniu wczorajszym, pomimo nieprzyjemnej aury, ze ślizgawki na pięciu stawach miejskich korzystała dość znaczna liczba osób.

Najwięcej powodem cieszyli się dwa stawy z rogatką belwederką.

Dzisiaj, z powodu kilkostopniowego mrozu, lód jest zupełnie twardy i stosowny do sportu.

= Zawód.

Od dnia wczorajszego miała być otwarta ślizgawka w ogrodzie Saskim wieczorem przy oświetleniu elektrycznym.

Wszystko też było już do tego przygotowane, prócz lodu, który zawiódł oczekiwania łyżwiarzy...

Wiele osób uzbójonych w łyżwy ze smutkiem wracało ulicą Niecałą od zamkniętej bramy ogrodu.

= Na lodzie.

W wieku pary i elektryczności wszystko odbywa się nader prędko.

Dowodem tego wczoraj zawarte małżeństwo.

Pan ** i panna X. byli zapalonymi amatorami ślizgawki.

Spotkali się z sobą niedalek jak przed miesiącem na sadzawce w Saskim ogrodzie.

Nieostrożny łyżwiarz „holendrując” potrafił pannę X., która upadła.

Nastąpiły więc przeprosiny i ztąd zawarta znajomość.

Odtąd codziennie razem się ślizgali, a po tygodniu p. ** wprowadzony do domu państwa X., był już narzeczonym łyżwiarki — od wczoraj zaś jest jej mężem.

Wiadomość o tem kursowała wśród łyżwiarzy Saskiego ogrodu i robiła sensację pomiędzy mamami, które towarzyszą ślizgającym się córeczkom.

= Król migdałowy.

W dniu wczorajszym na wieczorku u państwa M. w alejach Jerozolimskich wniesiono o północy tacę z pokrajanym plackiem, w którym znajdował się tradycyjny migdał.

Królem migdałowym został pan Ko..., obywatel z radziwińskiego, który odwdzięczając się za zaszczyt, zaprosił swoich chwilowych poddanych na dzień 2-gi lutego do siebie na wieś z kuligiem...

Zapewne i w innych domach odbywała się zwyczajowa elekcja chwilowego króla, mamy więc dziś w Warszawie całą kolekcję byłych królów.

Jednego z nich pytaliśmy czy myśli o „restauracji”, odpowiedział, że stołuje się w domu.

= Niesmaczni żartownisie.

W dniu wczorajszym „gawrosze uliczni” pozwalali sobie niesmacznego żartu.

Wielu osobom wychodzącym z kościołów pisali kredą na futrach, paltotach i okryciach inicjały królów Wschodu: G., M. i B., a pod spodem r. 1886-ty.

Z pobożnego zwyczaju pisania tych znaków na urzniętych domów zrobiono więc karygodny figiel.

Szczególniej przy wyjściu z kościoła św. Aleksandra można było zauważyć wiele osób z pobielonem uroaniem.

Jednego z żartownisiów, 14-go letniego wyrostka, ujęto i oddano w ręce policji.

= Nagły obłęd.

Przed południem w Saskim ogrodzie w głównej alei, w pobliżu kiosku, przystanął jakiś młody człowiek i począł głośno monologować, wymachując rękami.

Kilku przechodniów zatrzymało się, a nieznajomy dalszym ciągiem zrzucił z siebie futro i następnie zaczął mówić ubranie.

Ktoś pobiegł zawiadomić policję, a tymczasem dwaj przechodzący panowie poznali w obłąkanym swego kolegę i przyjaciela M. T.

On ich wcale nie poznał, lecz nie stawiał żadnego oporu i dał im się ubrać, a następnie wyprowadzić z ogrodu i zajął miejsce w dorożce.

Przyjaciele odwieźli nieszczęśliwego do mieszkania na Odoźną pod nr 3.

Rodzina T. zdumiona została niespodzianym atakiem obłędu, młodzieniec bowiem nie zdradzał poprzednio najmniejszego zbroczenia umysłowego i najzupełniej przytomny wyszedł rano z domu.

Domyślać się jednak należy jakiegoś zdarzenia, które musiało wstrząsnąć umysłem biedaka.

= Na uczynku.

Dziś rano p. Ch. Buszczyńska, powróciwszy do domu pod nr 38 na Śliskiej, zastała gospodarującego złodzieja.

Łotr z jednym workiem rozmaitych przedmiotów próbował się wykąsać, lecz na krzyk okradzionej przybiegli sąsiedzi i złodziej po zaciętym oporze został aresztowany.

= Kradzieże.

Na Nowolipkach pod nrem 27-ym z mieszkania p. Dan-cygierowej skradziono garderobę na sumę 167 rs. — Na Poniemiu Malinowskiemu w kościele Panny Marji skradziono mi. — Z sieni domu pod nrem 63 na Nowym Świecie skradziono beczkę cukru wartości 60 rs.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym w garbarni pod nrem 10-ym na Przyokopowej Ferdynad Wojtasiewicz, zawieszając skóry, spadł ze znacznej wysokości i złamał nogę oraz ciężko zranił się w głowę.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala starozakonnych. Na Pradze Wojciech Kelisz, rzeźnik, odciął sobie przez nieostrożność trzy palce u lewej ręki.

= Poparzenia.

Nocy dzisiejszej na Twardej pod nrem 42-im Hersz Berman, chcąc zgasić lampę stojącą przy łóżku, przewrócił ją, rozlała nafta wybuchła płomieniem.

Domownicy ogień ugasił, Berman zaś uległ ciężkim poparzeniom na twarzy, piersiach i obu rękach.

Na Prostej pod nrem 1-ym Roman Szenk, ośmioletni chłopiec, przewrócił na siebie samowar z wrzącą wodą i poniósł niebezpieczne poparzenia na całym ciele.

= Otrucie.

Nocy wczorajszej, zamieszkała na Chmielnej pod nrem 64-ym panna ** otruła się kwasem siarczanym.

Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej niebezpieczeństwo zostało usunięte.

Przyczyną zamachu samobójczego było zerwanie zamierzonego małżeństwa.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym Stanisław Knopf, jadąc wozem, spadł na bruk i nagłe życie zakończył.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Pożary.

Dnia wczorajszego, o godzinie 8 1/2, wieczór, wybuchł ogień na Rybakach pod nrem 2-im.

Na miejsce wypadku pośpieszyły oddziały nalewkowski i mirowski, niebezpieczeństwa jednak nie było, palili się bogasili topornicy pierwszego oddziału.

Tegoż dnia, o godzinie 10-ej wieczór, łuna w stronie rogatki marymonckiej spowodowała wyjazd oddziału mirowskiego, który jednak zwrócono z drogi, gdyż pożar szczył się daleko po za rogatkami.

= Odnowienie kościoła.

Starożytna i wspaniała katedra w Łucku odnowiona została starannie.

Kościół posiada kilka cennych obrazów dobrych malarzy, oraz kunstowne organy, które jednak milczą z braku organisty.

= Wspomnienie pośmiertne.

W Nowej Aleksandrji zakończył życie s. p. Wilhelm Treutler, mag. farmacji, właściciel apteki.

Pochodził on ze Śląska i stopień naukowy otrzymał w uniwersytecie wrocławskim.

Był on jednym z pierwszych członków tutejszego Towarzystwa farmaceutycznego warszawskiego i współpracownikiem jego organu.

= Sprzedaż lasu.

W tych dniach zatwierdzoną została sprzedaż przeszło 80-ciu włók lasu rządowego w okolicy twierdzy Nowogrodzkiej.

Lasy te, jak wiadomo, nabyła spółka kupców warszawskich, na czele której stoi p. Wagnmajster, wyższej zaś oferty, wniesionej przez licytanta pochodzenia niemieckiego, władza właściwa nie uwzględniła.

Niebawem po zatwierdzeniu sprzedaży, nabywcy sprzedali 20,000 sztuk budulec po rs. 4 za sztukę, przeznaczonego na splaw za granicę w ciągu nadchodzącego lata.

= Brak hotelu.

Miasto powiatowe Będzin, liczące 8,000 mieszkańców, nie posiada dotychczas hotelu, ani nawet zajazdu.

Usunięcie tego braku byłoby korzystnem zarówno dla przyjezdnych jak i przedsiębiorcy.

= Pożar.

W dniu 27-ym z. m. na folwarku Chosko, w powiecie łowickim, wynikł pożar, który zniszczył zabudowania gospodarskie, ubezpieczone na rs. 1850, oraz pewną ilość zboża ubezpieczonego w Towarzystwie prywatnem na rs. 1600, a także różnych nieruchomości i inwentarzy za paręset rubli.

Przyczyna niewyjaśniona.

ZE STATYSTYKI.

* Dla 16,000 mieszkańców miasta Tomaszowa, z których 10,000 przypada na Niemców, przychodzi do Tomaszowa, według słów *Tygodnia*, 296 egzemplarzy pism periodycznych, z czego 88 niemieckich i 208 polskich.

* Z *Więści* *fin.* dowiadujemy się, iż w ciągu kampanji cukrowej 1884/5 roku ilość cukrowi w całym państwie zwiększyła się o 5, a mianowicie z 244 na 249. W tymże czasie wyprodukowano ogółem cukru 22,164,408 pudów 2 1/2 funtów, a oprócz tego patoki białej 17,513 pudów 2 funty

ZE ŚWIATA.

× W Krakowie zakończył życie b. właściciel dóbr ziemskich Franciszek Popiel, zamożny obywatel, cichy dobroczyńca wielu dotkniętych nieszczęściem ludzi, który częstokroć nie wiedzieli nawet przez kogo są obdarzani. Pozostawił znaczną liczbę legatów na klasztor i instytucje dobroczynne, oraz 1,000 złr. na restaurację zamku w Olesku, jako pamiątki historycznej.

× W Czerniowcach odbędzie się w roku bieżącym od 5-go do 20-go września, wystawa głównie rolniczych produktów bukowiańskich.

× Lenartowicz wykonał z niepospolitym talentem posążek Brodzińskiego w stroju artylerzysty. Rzeźba wystawiona w Paryżu jest przedmiotem powszechnego uznania.

× Rodak nasz, Nagórski, wystąpił z rozprawą francuską o typach polskich w powieści i w teatrze nad Sekwaną. W pracy tej przesuwają się przed oczyma poście Balzaca, Cherbulieza, Lamothé'a w powieściach Ohneta i Derouléda w dramacie.

× W Nowym Jorku zaczął wychodzić tygodnik *Głosy litewskie*, pod kierunkiem Jana Szlupasa. Pismo wydawane jest po litewsku.

× Z rzymskiej biblioteki Minerwy ukradziono drogocenny kodeks, wartości 15,000 lirów, zawierający dzieła Lactantiusa. Zgubę tę odnaleziono w jednej z bibliotek angielskich i obojętnie aresztowano.

× Fetyszizm śpiewacki nie skończył się jeszcze w Europie. Nowym tego dowodem powrót Pauliny Luccy do Wiednia. Wiadomo, że Lucca zaniemogła w Char-kowie, dokąd udała się na gościnne występy. Przy-szedłszy do siebie, postanowiła wrócić czempionką do stolicy naddunajskiej. Gdy stanęła na dworcu wiedeńskim, czekała tam na nią delegacja cesarskiej opery i oddział strażników towarzystwa ratunkowego. Strażnicy ci zajęli się, pod przewodnictwem dra Ehrendorfera, transportem śpiewaczki. Przenieśli ją oni wprost z wagonu w lektycie do sali I-ej klasy, a ztamtąd, po przy-witaniu się Luccy z kolegami, w ten sam sposób do jej mieszkania. Chyba trudno o staranniejszą opiekę dla udzielnich nawet księżąt.

× Wesołe więzienie. Redaktorowi *Pall Mall Gazette*, odsiadującemu więzienie w Holloway, rozwesela samotność 150-iu muzykantów, wygrywających codziennie przez kilka godzin pod jego oknami z rozporządzenia „armji zbawienia”. Dyrektor więzienia pieni się z gniewu, gdyż nie może znaleźć w kodeksie paragrafu, na mocy którego mógłby zabronić wykonywania tej wesołej demonstracji.

× Białe słoń. Z Mandalayu donoszą o śmierci białego słońca króla Thibo. Kin Wun Menghyi prosił o pozwolenie, aby zwłoki zwierzęcia, stosownie do zwyczaju krajowego, mogły być wystawione przez trzy dni na marach. Jenerał White odmówił jednak tego ze względów sanitarnych, pozwalając na złożenie innego holdu. Na drugi dzień pogrzebano słońca na cmentarzu w obecności wielkiej liczby osób. Na uroczystości było też niemało dostojników birmańskich.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

W miejsce powinszowań noworocznych. Na kasę wdów po lekarzach.

Dr Julian Kramsztyk rs. 2 (złożone d. 31 z. m. i wypadkiem w ogłoszeniu pominięte).

Na wpisy dla niezamożnych uczniów. Jan Morozewicz inżynier-technolog z Piotrkowa rs. 3.

Na Towarz. zach. sztuk pięknych. Tadeusz Srednicki rs. 1.

Dla najbiedniejszych. Rozenzweig rs. 1.

Nekrologja.

† S. p. Józefa z Nowaków **Tuczyn**, żona kupca, po krótkich i ciężkich cierpieniach, zakończyła życie w dniu 5 stycznia 1886 r. W głębokim smutku pograżony mąż z dziećmi, oraz ojciec i rodzina zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 8-ym stycznia 1886 r., to jest w piątek, o godzinie 11-ej zrana, w kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończeniu nabożeństwa, na cmentarz powązkowski. — 32

† S. p. Malwina z Archipowskich **Eysymont**, przeżywszy lat 39, przeniosła się do wieczności w dniu 6-m stycznia r. b. Pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w piątek, to jest dnia 8 stycznia, o godzinie 11-ej zrana, w kościele W.W. Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie 12-ej w południe na cmentarz powązkowski. — 56 —

† S. p. Róża z Borakowskich **Zegrzda**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 6 stycznia, przeżywszy lat 66. Pozostali: synowie, synowe,

siostra i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w sobotę, to jest dnia 9-go stycznia, o godzinie 11-ej zrana, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-ej i pół po południu, na cmentarz powązkowski. —58—

† S. p. Dr Teodor **Anders**, ordynator szpitala św. Łazarza, po krótkich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie, dnia 5-go stycznia 1886 r., w wieku lat 29. Pogrzeb w głębokim smutku: matka, rodzeństwo, bratowa i szwagier zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na obrzęd wyprowadzenia zwłok na cmentarz ewangelicko-anglikański z domu № 112 przy ulicy Marszałkowskiej, dnia 8-go stycznia, to jest w piątek, o godzinie 2-ej po południu, odbyć się mające. Oddzielne zaproszenia nie będą rozsyłane. —30—

† Zarządzający izbą skarbową suwalską radca stanu s. p. Teodor **Frembter** zmarł w dniu 25 grudnia (6 stycznia) w Marjampolu. Pogrzeb odbędzie się dnia 28 grudnia (9-go stycznia) w Suwałkach. —61—

† W piątek, to jest dnia 8-go stycznia, jako w dniu imienin s. p. Seweryna **Chmielewskiego**, adwokata, odprowadzając wotywa żałobna za duszę jego w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 10-tej rano, na którą w ciężkim smutku pozostała żona z dziećmi zaprasza ceniących pamięć zmarłego. —53—

† W piątek, tj. dnia 8 stycznia, jako w rocznicę śmierci s. p. Weroniki Eleonory **Baranieckiej**, odprowadzając w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 11-ej zrana, wotywa za spokój duszy zgasłej, na którą pozostały mąż zaprasza. —50—

† Dnia 8-go stycznia r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Juljanny z Beyerów **Horoszewicz**, odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 10-ej zrana, żałobne nabożeństwo, na które ośmioro dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —51—

† W wigilię rocznicy śmierci s. p. Juljana **Świerczewskiego**, dnia 9-go stycznia r. b., o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), nabożeństwo żałobne na które pozostała siostra zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —50—

† Jutro, to jest dnia 8-go stycznia r. b., jako w rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci Filipa **Sulimierskiego**, odbędzie się msza za spokój jego duszy w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-ej i pół zrana, o czym pozostała żona, siostra i brat zmarłego zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. —52—

† W sobotę, to jest dnia 9-go stycznia r. b., o godzinie 3-ej i pół zrana, odprowadzając w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne za dusze s. p. Ignacego, Agnieszki, Walentego, Jadwigi, Sebastjana i Antoniny **Zarembów**, o czym rektor miejscowego kościoła zawiadamia niniejszem rodziny zmarłych. —29—

Z Cesarstwa.

Nowoje wremja zastanawia się krytycznie nad dotychczasowym zachowaniem się Turcji w sprawach bałkańskich na półwyspie bałkańskim i zwraca uwagę na to, że gdy obecnie Porta ponownie odwołała się do pomocy Europy, na wezwanie to nikt nie odpowiedział, pomimo że dla niektórych gabinetów może i byłoby dogodnym „wznowienie komedii międzynarodowych narad w Konstantynopolu”. Objasnia to *Nowoje wremja* w ten sposób, że gabinety te dobrze wiedzą o stanowczym postanowieniu Rosji nieprzyjmowania udziału w nowej konferencji inaczej, jak pod warunkiem uprzedniego, zupełnego i nieodwołalnego porozumienia się mocarstw. Ponieważ zaś podobne porozumienie wiązałoby swobodę działania rządów, mających zamiar wyzyskać wypadki bałkańskie dla swoich własnych celów, więc też woła się one powstrzymać od takiej konferencji. Położenie Porty jest bardzo trudne, ale musi ona wyjść z niego, nie licząc na czyjakolwiek pomoc. Zwlekać i przedłużać kwestję, byłoby wielce niebezpiecznym dla rządów sułtana. Niechaj przedewszystkiem zakończy tak lub owak z kwestją wschodnio-rumelijską, zawarłszy poprzednio ostateczny pokój z Serbią w charakterze zwierzchniego władcy Bułgarii. Sądząc z najświeższych depesz z Konstantynopola, ks. Aleksander uległ konieczności zdania układów pokojowych w ręce delegata tureckiego Madżida baszy. Po tem, w dzisiejszych okolicznościach niezmiernie ważnem ustępstwie, Porcie nie będzie już nazbyt trudno porozumieć się z władcą Bułgarii w przedmiocie Rumelji Wschodniej. Jeżeli porozumienie to nie naruszy brzmienia traktatu berlińskiego, to według wszelkiego prawdopodobieństwa, mocarstwa przeciw niemu nie zaprotestują. „Innego wyjścia—mówi w konkluzji *Nowoje wremja*—dla rządu konstantynopolskiego nie ma. Na powtórne wnieście się mocarstw nie może on już widocznie liczyć z uwagi na nieodwołalne postanowienie Rosji powstrzymania się od takiej interwencji i zachowania zupełnej swobody działania w nowej obecnie rozpoczynającej się fazie kwestji bałkańskiej.”

Z powodu święconego święto w Berlinie dwudziestopięciolecie cesarza Wilhelma gazeta *Świat* wypowiada kilka uwag o tych rządach. Dziennik ten występuje przeciw zdaniu tych, co ujmując zasług samemu cesarzowi, wszystko co zrobił dla Niemiec, przypisują ks. Bismarkowi i hr. Moltkemu. „Nie ks. Bismarck i hr. Moltke stworzyli cesarza Wilhelma—mówi on—lecz cesarz Wilhelm wysunął ich naprzód i poparł, dając im możność tworzenia rzeczy wielkich. Oprócz tego ludzie wieley są zwykłe ludźmi z charakteru bardzo nieprzyjemnymi i wielka to chwała dla monarchy, jeżeli trzyma przy sobie jednego wielkiego człowieka, a co dopiero, jeżeli przez całe dziesiątki lat potrafi utrzymać przy sobie aż dwóch takich ludzi. Zwracając się ku drugiej stronie medalu, niepodobna nie przyznać, że miło jest kiedy się wieley ludzie pokazują we własnym kraju, ale wcale nie jest przyjemnie, kiedy się pokazują w ościennem państwie. Ich wzrost i wielkość zawsze się dokonywają na rachunek sąsiadów, nawet i w takim razie jeżeli po przyjacielsku i mięko ścieli. Zjednoczenie i wielkość Niemiec osiągnięte za cesarza Wilhelma, dokonane zostały nie w interesach Rosji. Rosja jest przedewszystkiem państwem słowiańskim, a z chwilą, kiedy się wyrzeknie tej zasady, wyrzeknie się także swojej przyszłości. Niemcy zaś, to kraj przedewszystkiem nieprzyjazny żywiołowi słowiańskiemu. Rósł on, pochłaniając jeden po drugim słowiańskie szczyty nad Odrą i Łabą, tak jak rósł Saturn, pożerając swoje dzieci. Wszelki ruch w krajach słowiańskich budzi uwagę Niemiec, a ta uwaga zawsze doprowadza do przezornego wzmacniania niemieckich sił bojowych nad granicami rosyjskimi. My rosjanie w XIX-ym wieku mieliśmy i mamy Bogu chwała dość swoich wielkich ludzi i dlatego możemy oddać sprawiedliwość wielkim ludziom Niemiec, tem bardziej, że znaczna część ich wielkości jest wyrażeniem naszych błędów. Powinniśmy tylko zawsze mieć się na baczności, ile razy u sąsiadów wystąpią wieley ludzie.”

W korespondencji dyplomatycznej rządów w przedmiocie spraw bałkańskich—piszą *Petersburskija wiadomości*—nastąpiła teraz niewielka przerwa. Okoliczność ta wszelako nie osłabia zgoła ogólnego przekonania, że wpływowi zbiorowego wdania się wielkich mocarstw uda się jednak zapobiedz wznowieniu wojny między serbami a bułgarami. „Ze wszech stron odczuwać się daje potrzeba zachowania pokoju, ponieważ wszędzie przeczuwają, że dalsza walka serbów z bułgarami może wciągnąć mocarstwa europejskie w komplikacje, od których przejście do wojny europejskiej nie będzie trudnem. Żądanie Bułgarii, ażeby Serbja spłaciła jej kontrybucję wojenną, znajduje dotąd poparcie w jednej tylko Porcie, a gabinet angielski jest temu przeciwny. Wiedeńska *Neue freie Presse* dowiaduje się z Paryża, że według otrzymanych tam informacji, rząd angielski jest zdecydowany użyć całego swojego wpływu w Sofji, aby skłonić ks. Aleksandra do odstąpienia od tego żądania.”

Z ostatniej chwili.

Komisja szkolna sejmiku galicyjskiego w duchu danego sobie przez sejm zlecenia uchwaliła wnieść nowelę do prawa z d. 22-go czerwca r. 1867-go o języku wykładowym tej treści: Jeżeli w gminie ludność, której język nie jest językiem wykładowym w żadnej ze szkół miejscowych, wynosi przynajmniej czwartą część ogólnej ilości mieszkańców gminy; jeżeli w miejscowości licznej więcej niż 12,000 mieszkańców, mniejszość ta wynosi przynajmniej 3000 i jeżeli w takowej istnieją dwie lub więcej szkół ludowych dla dzieci jednej narodowości, natenczas przynajmniej w jednej z tych szkół powinien być język drugiej narodowości wykładowym, pod warunkiem wszelako, iż badania podjęte w duchu prawa krajowego z d. 2-go maja 1873-go, tudzież zapisy wykażą, że dostateczna liczba rodziców życzy sobie posyłać dzieci do takiej szkoły.

Z osnowy tej noweli widzimy, że jest ona przekształceniem w duchu wywodów ks. Jerzego Czartoryskiego pierwszej pierwotnej rezolucji komisji. Członkowie komisji dr Zoll, hr. Stanisław Tarnowski i Łoziński oświadczyli, iż jako wotum mniejszości wniosą ponownie do sejmiku pierwotną rezolucję. Uchwalono dalej w komisji domagać się u rządu, aby w czterech niższych klasach gimnazjum przemyskiego zaprowadził równoległe klasy z wykładowym językiem rusińskim. Nareszcie uchwalono przedstawić sejmowi projekt do noweli, która orzeka, że uczeń gimnazjalny może być uwolnionym od nauki drugiego języka krajowego tylko na wyraźne życzenie rodziców. Sprawozdawcą komisji wybrany został hr. Wojciech Dzieduszycki.

Instalacja nowego biskupa stanisławowskiego, ks. Pełesza, odbędzie się dnia 10-go b. m. Wydział

krajowy wysłał na tę uroczystość do Stanisławowa deputację z marszałkiem Zybkiewiczem na czele.

Sensację w Niemczech sprawiło ogłoszenie w *Magdeburger Ztg.* listu, pisanego jeszcze w dniu 20-ym kwietnia r. 1848-go przez ówczesnego „właściciela ziemskiego” p. Ottona v. Bismarck Schönhausem. List porusza już wówczas sprawę odebrania francuzom Alzacji, głównie zaś poświęcony jest polakom, dla których technicznie głęboką nienawiścią. P. Bismarck twierdzi, że polacy nigdy nie byłiby dobrymi sąsiadami Niemców.

Półrządowe berlińskie *Politische Nachrichten* ganią okólnik p. Delyannisa, uważając go za manewr wymierzony przeciw usiłowaniam pokojowym mocarstw w interesie panhellenizmu.

Ajencia Havasa donosi: Nadeszła z Aten wiadomość, każą się obawiać, że okólnik Delyannisa z dnia 31-go z. m. jest początkiem kampanji dyplomatycznej, której następstwa mogą okazać się groźnemi.

W nowym gabinecie Freycineta pozostać mają z dawnych ministrów Goblet, Sadi Carnot i Sarrien.

Hr. Karolyi, hr. Hatzfeld, ambasadorowie Austrii i Niemiec, odbyli w dniu 4-ym b. m. długą konferencję z lordem Salisburyem, której przypisują wielkie znaczenie.

Angielska izba gmin zostanie otwartą w dniu 21-ym b. m.

Na posiedzeniu korteżów hiszpańskich z dnia 5-go b. m. prezes ministrów p. Sagasta zapowiedział wśród radosnych oznak zadowolenia całej izby za prowadzenie głosowania powszechnego i sądów przy siegłych.

Z Kairu zapewniają, że siły powstańców sudańskich nie wynoszą obecnie więcej nad 11,000 ludzi.

TELEGRAMY

KURJERA „WARSZAWSKIEGO”.

(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

Berlin 6-go stycznia.—Sejm pruski zwołany został na dzień 14-ty b. m.

Paryż 6-go stycznia.—Ministerjum dotąd nie zostało utworzonem. Wymieniają mnóstwo kandydatów. Minister wojny generał Campenon ustępuje, ponieważ nie chce podpisać dekretu odwołania generała Courcy z Tonkinu. Miejsce jego zajmie prawdopodobnie jen. Davoust, ministrem marynarki w miejsce Galibera zostanie admirał Aube albo kapitan okrętu Gourgeaud, który piastował ten urząd w gabinecie Gambetty. Kandydatami do teki spraw wewnętrznych są Fallières i Constans. Tekę oświaty obejmie Spuller, sprawiwości Goblet. Jeżeli Sadi Carnot nie zechce zatrzymać teki finansów, obejmie ją dotychczasowy minister poczt i telegrafów Sarrien, a miejsce tegoż zająłby Steenakers. W ogóle jednak nie dotąd nie ma pewnego.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 7-go stycznia 1886 r.

Za weksle długoterminowe na Berlin 50.25 żądano o 5 kop. wyżej i płacono 50.15 z początku w małych sumach. Krótkoterminowymi dopełniano transakcyj rozmaicie, po 50.07½, 50.05 i 50.10, przy wzmocnieniu usposobieniu ku końcowi czynności.

Na pomniejsze miasta niemieckie 50.07½ za długoterminowe, 49.95 za krótkoterminowe w niewielkich ilościach płacono z początku, później interesów nie robiono.

Na Londyn 10.11, o 2 kop. wyżej, bez obrotów.

Na Paryż 40.50, 40.45 płacono — również o drobność drożej.

Na Wiedeń—stosunkowo tanio—80.75, przy płaconiu 80.55.

Ogół obrotów bardzo słaby i nieznaczny.

Papiery mocno.

Listy likwidacyjne 89.80 większe i 89.40 mniejsze w żądaniu.

Pożyczka wschodnia 98.75—również bez obrotów.

Listy zastawne ziemskie pierwszych czterech seryj 98.30 w żądaniu. Serji V silnie kupowane po 94.45, 94.50 i 94.55 większe sztuki i po 94.35 i 94.40 mniejsze, przy żądaniu 94.65.

Listy miejskie 95, 93.50, 93, 92.30, za IV serję 92.10 i 92.15 płacono.

Oblig 89.50, płacone były po 89.40.

Listy łódzkie 90, 89, 87.50 wedle seryj.

Akejami żadnych obrotów nie było.

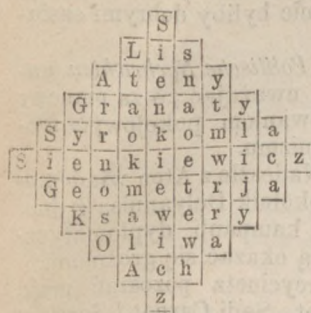
Godzina 12½.—Usposobienie wyczekujące. Ostatecznie dosyć mocne, ruch jednak słaby wobec niepewności ogólnej.

J. Wł.

ZADANIE JEOMETRYCZNE.

Boki trójkąta równobocznego mają po 12 cali długości. Punkt wzięty wewnątrz tego trójkąta jest oddalony od jednego z boków o 4 cale, od drugiego o 3 cale. Jak wielka jest odległość tego punktu od trzeciego boku?

Rozwiązanie zadania kryształowego umieszczonego w nrze 359b.



Dobre rozwiązanie nade-

stali pp. K. Flisiński, Hele-

na Rotwand, Z. Moycho, T.

Szelawska, M. Druźba, S.

Chwat, L. Puszet, K. Hein, M.

Urstein, H. Lubelski, S. Lib-

recht, S. Taube, J. Hirsch-

feld, H.

Rozwiązanie zadania arytmetycznego z numeru noworocznego.

37659
478 56

225954

186295

301272

263613

150636

1802209104.

Rozwiązanie nadesłali pp. Wacław Pruss, Gelblumowie, Wolf Bromberg, Emil Apolinary, Seweryn Librecht, Stefania Michalis, Fr. Gliński, M. Lipszye, Marja Imieniska, R. Blum,

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 7-go stycznia 1886 r.

W e k s l e:	Z końc. giełdy	W e k s l e:
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.15	
Londyn 1 funt ster. "	10.11	
Paryż 100 franków "	40	
Wiedeń 100 guld. "	8 7	

Papiery publiczne:	W e k s l e:
5% Listy zast. z r. 1869 d.	98.30
" m.	98.30
Listy zast. m. Warsz. serji I	95
" " " " II	93.50
" " " " III	93
" " " " IV	92.30
Listy zast. m. Łodzi serji I	90
4% Listy likwidacyjne duże	89.80
" małe	89.40
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	1866
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98.75
II " " " " rs. 100	98.75
III " " " " rs. 100	98.75
Listy wileńskie długot.	—

Akcje i obligacje:	W e k s l e:
Obligacje miasta Warszawy	89.50
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespól.	—
Akcje dr. żel. fabryczno-Łódzki.	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—
Akcje Dobrzeli. Tow. fab. cukru	—
Akcje Tow. Lipop, Rau i Lew.	—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 22²/₅
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 134¹²/₁₅
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 93¹/₁₅
Od Listów likwidacyjnych kop. 41¹/₅

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 7-go stycznia 1885 r.

	Pud	Korzec
	od do	od do
	kopiejek	
Psz. 242 sm. i ord. .	—	500 525
" " pstra i dobra	—	—
" " biała	—	550 565
" " wyb. (nowa)	—	570 600
Żyto wyborowe 232 funt.	—	400 415
" średnie (stare) . . .	—	310 390
" wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—
Owies (nowy)	—	260 285
Gryka	—	—
Rzepak letni	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—
Ziemniaki	—	—
Masło świeże funt. . . .	—	—
" solone pud	—	—
Siana pud	—	—
Słomy pud	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—
" " miękki "	—	—

Cena okowity:

z dnia 7-go stycznia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 5⁶
" garniec rs. 2 kop. 62

W. Raabe, A. Truskier, Rzetkowska, A. Borowski, Pyrkosz, Gładkowski, E. Tahler, J. Hirschfeld, L. Puszet, S. Chwat, N. Lewinowski, L. Baltzer, K. Łagodziński, S. Borecki, J. Henkin, Ewa Mosin, A. Szważej, J. Jaszuński, J. Rabinowicz, Sabina, Dyonizy Omara, Helena G., A. Kronenblech.

— **Kaplica anglikańska, ulica Smolna nr (17) 25.** Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę dnia 9 stycznia punktualnie o godzinie 3 po południu. (49)

Komitet
Towarzystwa muzycznego

podaje do wiadomości osób, które zapisały się do orkiestry amatorskiej tegoż Towarzystwa, że pierwsza próba odbędzie się w sobotę dnia 9 stycznia r. b. o godzinie 8 wieczorem. Nadmieniam się przytem, że dalsze zapisy życzących przyjąć udział w orkiestrze, jak również w Ensemblach wokalnych lub chórach przyjmuje się w kancelarii Towarzystwa codziennie w godzinach od 11 do 1 z południa i od 6 do 8 wieczorem, a to aż do końca sezonu. (27)

31) Dr med. **A. Rymarkiewicz**, homeopata, powrócił do Warszawy. Aleja Jerozolimska nr 21.

Ślizgawka w ogrodzie Saskim

otwartą będzie codziennie przy oświetleniu elektrycznym w porze wieczornej od godziny 7-ej. Cena biletu dla osób dorosłych 30 kop., dzieci do lat 10 placą połowę.—Wejście od ulicy Niecałej. (20)

(21) **Dr Karol Zagórski**, ordynator kliniki chir. Ces. warsz. Uniw., przyjmuje chorych od 3 do 5-ej po południu. **Specjalnie choroby dróg moczowych.** Aleje Jerozolimskie nr 23.

— **Najlepsza Pralnia bielizny, Kruca nr 29**, róg Hożej. Ceny niskie. (20)

— **Asekuracje 5° pożyczki premjowej z roku 1864, której ciągnięcie odbędzie się w Petersburgu w dniu 2 (14) stycznia 1886 r., przyjmuje**

po kop. 40 kantor weksla **Karola Gębickiego**, Krakowskie-Przedmieście nr 39, obok Saskiego Hotelu. (1499)

Wiadomość dla dam.

Turniury i krynolinki balowe poleca **Skład Bielizny Maurycyego Reichel**, Senatorska nr 22, róg Bielańskiej i e piętro.

Papugi, Małpeczki i Pieski
DLA DAM.

Zona hamburskiego kapitana, mająca zamiar zabić tutaj kilka dni, ma do sprzedania bardzo ładne i rzadkie zwierzęta, jako to: szare, zielone, obłaskawione pięknie gadające papugi, cudne pokojowe różnych ras małpki i piękne salonowe pieski.—Wiadomość w hotelu Europejskim nr 167. (54)

OSTATNIE 3 DNI.

TLUMNIE
NIECHAJ SPIESZA
kupujący

do sklepu przy ul. Bielańskiej Nr 7
w gmachu Hotelu Krakowskiego,
obok cukierni Ledwochowskiego,
aby skorzystać
z niebываłej dotychczas
Wielkiej Sprzedaży
TOWARÓW ŁOKCIOWYCH
I DYWANÓW
jaka się odbędzie
jutro w PIĄTEK
i pojutrze w SOBOTĘ

między innymi sprzedawać się będzie
Dywany prześcienne najtrwalsze, po
rs. 1, rs. 1 kop. 75 i rs. 3.
15 lok. wełny na suknię za rs. 1 k. 50.
20 lok. wełny dobrej na suknię za rs. 2.
10 lok. wełny prześciennej podwójnej
szer. za rs. 3 kop. 50.
10 lok. chodnika wybor. za rs. 1 k. 80.
Koszule damskie bogato ubrane
wstawkami po kop. 80.
12 chustek białych do nosa za rs. 1.
6 serwet deserowych za kop. 50.
Obrusy białe lub kolorowe niecienne
po rs. 1.
Garnitur stołowy wyborowy, to jest
1 duży obrus i 6 serwet za rs. 2.50
Prześcieradła gotowe obrobione bez
szwu po 80 kop.
Ręczniki adamaszkowe prześcienne 2
i pół lok. dług. po 35 kop.
Kafetanki trykotowe higieniczne po
90 kop. 10

PRACOWNIA
Marji Kempke,

przyjmuje zamówienia na **Toalety balowe**,
z własnego materiału, od rs. 30, jakoteż z
powierzzonego i wykończa w przeciągu 48 go-
dzin.—Elektoralna № 28, mieszk. 21. 35

Zawiadomienie

dla PP. Inżynierów i Księgarzy.

Zawiadamiam niniejszem, iż pracę moją
pod tytułem: „**Podręcznik do wytyczania
krzywizn za pomocą instrumentów
o 400 stopniowym podziale okręgu
koła, z czterema tablicami dla tegoż
podziału.**” — ukończywszy, mam zamiar
wkrótce ogłosić drukiem.
PP. inżynierowie i geometryści pragnący
dziełko to po wydrukowaniu jego nabyć i pp.
księgarze życzący sobie wziąć takowe w
swoją nakład, racza mi nadesłać łask. zamówienia resp. oferty listem rekomendowa-
nym.

Nikodem Witman

16 Inżynier. — Nowo-Próżna № 6.

Oryginalne tylko z poniższą marką



Nie Kaszlaj!
Ekstrakt Słodowy
Miodowo-Zielisty
I KARMEŁKI
L. H. Pietsch & Comp.

we Wrocławiu.

Uznany za środek dobry w kaszlu, zaflegmie-
niu, chrypcie, cierpieniu gardła i piersi, po-
czynając od prostego kaszlu aż do su-
chot i przeciwko blednicy.
Posiadamy urzędowe podziękowanie od
Głównego Zarządu chorych i ran-
nych żołnierzy w Petersburgu.
Cena za butelkę rs. 1 kop. 25 i rs. 2 kop.
40. Karmelki 30 i 50 kop.
Opakowanie i przesyłka licza się oddziennie.
Skład główny dla Rosji w Petersburgu
u W. Auricha, Wielka Morska № 17; — w
Warszawie u L. Spiessa i Syna, Plac Tea-
tralny, obok kościoła PP. Kanoniczek.

Suma nieletniego
Rs. 20,000

razem lub częściowo jest do wypożyczenia
na nieruchomości warszawską z zabezpieczeniem
na 1-m numerze po Towarzystwie. Wiadomość u Henryka Hoffmana, adwok. przys. przy ul. Świętojerskiej № 14 zamieszkałego. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. 23

Zakład Najmu Powozów.

22. Bracka 22, (róg Chmielnej).
Porządne zawsze Powozy na miesiące,
dnie, godziny, a także na śluby, pogrzeby,
wieczory i teatru, po cenach stałych i nader
przystępnych.

Zamawiającym w kantorze sługom
posłańcom, daje się dobre wynagrodzenie.

Tamże od 1 Stycznia 1886 r., przez
upoważnionego od Petersburskiego
bankiera księcia Henryka Bloka, aso-
kurują się przez tegoż Bankiera Premjówki
i sprzedają się takowe na raty, na bardzo
wygodnych i pewnych dla kupujących wa-
runkach. 23R

Do wynajęcia w każdym czasie
Duża LODOWNIA, oraz
SKLEPY na Skład.

Bazar: ul. Gnojna № 11.

3382

Fabryka Papieru do sprzedania

Jedna z większych papierni od lat 3 w ruchu będąca, sprzedaje się ze wszystkimi
zabudowaniami, oraz inwentarzem. Znajduje się ona w gubernji Jarosławskim
(15—16 wiorst od drogi żelaznej, zaś 30 wiorst od miasta), nad spławną rzeką Kotorsą.
W ruch wprawiana jest przez 2 turbiny o sile 250 koni parowych. Wszelkie zabudowania
oraz wszystkie utensylja, niezbędne dla fabryki, znajdują się w najzupełniejszym porządku
i wyborowym stanie.—Łaskawe oferty adresować należy pod **E. K. 1969**, do Centralnego
Kantoru Ogłoszeń w Petersburgu, Newski-Prospekt № 8. 58R

OLIWA NICEJSKA,

Ocety stołowe i Essencja Octowa Frankfurtska,

znajdują się w znacznych zapasach

w Składowach Materiałów Aptecznych

LUDWIK SPIESSA I SYNA,

Plac Teatralny № 464/5,
obok kościoła PP. Kanoniczek,

ulica Marszałkowska № 140,
pomiędzy Świętokrzyską i pl. Zielonym.

Ceny przystępne.—Towar wyborowy. 15R

GARBARNIA

w Radomiu na przedmieściu Zamłynia, znajdująca się w najlepszym stanie, posiadająca pobudynki murowane piętrowe składające się w nim: Maszyny parowej o 8 koni siły, młynka, sieczkarni i curychterni, składająca się z różnych warsztatów, szop, stajen, 2 domów mieszkalnych, frontowych, ze wszystkimi dogodnościami wystawioną przez Sąd Okręgowy Radomski na licytację, podaje się o wiadomości, iżby osoby pragnące nabycia takowej, zgłosiły się na d. 2 (14) Stycznia 1886r.

Fabryka Piór
strusich i fantazyjnych

oraz 61R

Skład Kwiatów Paryżkich
F. GLIWIC,

ul. SENATORSKA № 28 i 20, wprost Kościoła ś-go Antoniego № 1, poleca Nowości Karnawałowe modelowe i własnego wyrobu. Garnitury z piór i kwiatów paryżkich od najskromniejszych do wykwintnych, mogą zadowolić najwybredniejszy gust. Garnitury ślubne, Kolje kwiatowe, Wypustki z piór do szyi i rąk, oraz wielki wybór Ptaków.

Ceny niepraktykowanie niskie. Magazynom znaczne ustępstwa.—Pranie, farba i fryzowanie na sposób paryżki.

Kiety, Wiance, Dekoracje,

Kościółów i Salonów, wykonywa Zakład Ogrodniczy **A. T. Jezierskiego,** Wiejska № 18.—Sklep Nowy-Swiat 4. Róże i Kamelje codziennie świeże. 40

BÓL GŁOWY
MIGRENE,

Głównie nerwowe głowy, Zawroty, Uderzenia krwi do głowy, Ból zębów, usuwa natychmiastowo jednorazowe zewnętrzne użycie kropli W. Russyana (Brassiccon). Cena fiakonu 80 k., małego 40 k., z przesyłką na prowincję o 20 k. drożej.—Brassiccon koncentrowany (Double) rs. 1.50 i rs. 2.50, używany przeważnie w Migrenie.

Kurtowa i Detaliczna sprzedaż Brassicconu w Laboratorium W. Russyana, ul. hr. Kotzebue № 4. 20

Nauka i wychowanie.

Konstanty Tołwiński, b. nauczyciel gimnazjum, przygotowuje uczniów od wstępnej klasy, do szkół rządowych i prywatnych.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 48, róg Siennej, mieszkania № 11. 167

Prof. de Préchamps, Długa 25. Niemka rodowita, wykształcona, z patentem i wyższą muzyką, życzy demi-place lub lekcji. 50

Potrzebny jest nauczyciel języka francuskiego, wykład gramatyczny w języku niemieckim. Nowy-Swiat № 18, m. 23. 100

Student uniwersytetu poszukuje lekcji, za dopłatą. Chmielna № 62 nowy, mieszkania 2. Oferty uprasza składać u wózk. 14

Niemieckiego, konwersacji udzielam, za cenę przystępną. Plac Zamkowy 103—6.

Niemka rodowita, Weronika Mazur, z patentem, znająca gruntownie swój język, udziela lekcji konwersacji, zastać można do 1-ej godziny. Kanonia № 14 nowy. 1-sze piętro. 186

Nauczycielka młoda z muzyką i francuską konwersacją, poszukuje lekcji lub korepetycji. Chmielna № 9, mieszkania 16, pole-vue. 169

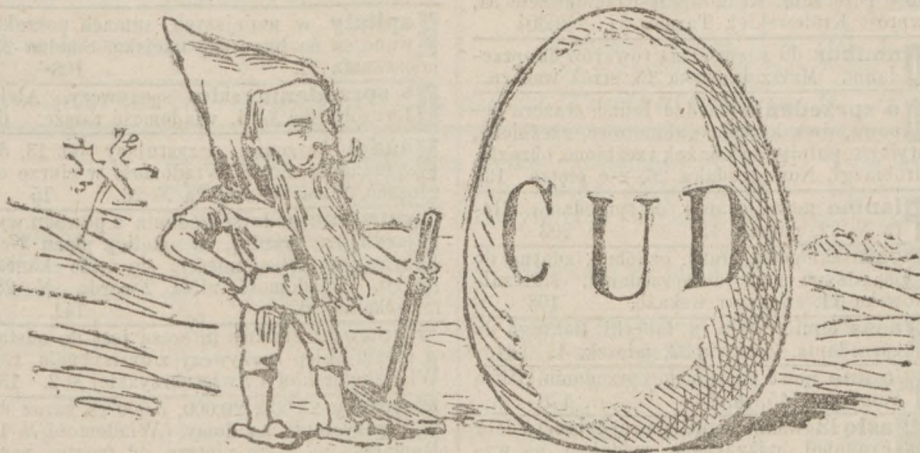
Nauczycielka młoda z wyższym patentem niemieckiego (niemieckiego) gimnazjum, udziela lekcji i korepetycji. Plac ś-go Aleksandra 7, mieszkania 9. 151

Student uniwersytetu może zaraz wyjechać na wieś. Sienna № 18, m. 12. 19

KOMPANJA ASSENIZACJI

ma honor zakomunikować PP. Obywatelom, oraz Zarządzającym domami, iż dla dogodności PP. Obywateli, niezależnie od wykonywania wywózki systemem Bergera, zakupiwszy znaczne torfowiska celem eksploatacji takowych do użytku kłocznego. — Urządza i przerabia doły kłoczące na **system torfowy**, odwanijając takowe tym proszkiem, oraz sprzedaje na pudy, po cenie najprzystępniejszej. 43R

Kantor: Królewska Nr 25.

**„SPECJAŁ”**

podwójnie dystylowana nafta (petroleum) Towarzystwa Produkcji Nafcianej.

BRACH NOBEL,

Podajemy niniejszem do wiadomości, że znana nasza czyszczona nafta, pod marką „Specjał,” w niezmiennym gatunku, sprzedajemy i w bieżącym sezonie.

Nafta ta, dystylowana, mając wysoki punkt wrzenia, będąc zupełnie czystą i przezroczystą, pali się białym płomieniem przy palnikach wszelkich systemów.

„SPECJAŁ” jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach nafty, lamp i świec w Warszawie i na prowincji. **Nadto polecamy:**

Oleje Mineralne i Wasselinę,

dla celów technicznych i farmaceutycznych.

Wszystkie powyższe artykuły są rafinowane przez nas.

W. ROPES & Comp. w Petersburgu.

Artykuły te znajdują się w Warszawie stale na składzie

u Generalnego Agenta na Warszawę i Królestwo Polskie

LUDWIKA FREIDER,

ulica Orła Nr. 11 nowy. — Numer telefonu 499.

Pragnący otrzymać wyłączną sprzedaż w miastach prowincjonalnych, raczą zgłosić się do pomienionego agenta generalnego p. **LUDWIKA FREIDERA.** 55R

ŁAS

z ziemią do zbycia, 8 włók, o 4 wiorsty od rzeki Wieprza. Adres: przez Lubartów w Rysowie (Majdanie). 3403

Nagrody rs. 100.

D. 3 Stycznia 1886 r. zgubiono rs. 700 na ul. Krochmalnej. — Łaskawy znalazca raczy zwrócić pod № 4 Grzybowska, mieszk. 15. 29

OGŁOSZENIE.

Budowniczy Fortyfikacji Warszawskich, na lewym brzegu Wisły, wzywa życzących podjąć się dostawy w roku 1886, kamieni polowych do fundamentów pod budynki murowane, oraz na ułożenie bruków, ażeby w tym celu złożyli deklaracje nie później jak do g. 1 po południu, dnia 7 Stycznia, kamieni do fundamentów potrzeba sążni sześciu. 1400 i do brukowania sążni sześć. 335, lecz mogą być podawane deklaracje i na dostawę mniejszej ilości. — Propozycje przyjmowane będą w Zarządzie Budowniczego, przy ul. Nowo-Wielkiej № 11, w godzinach biurowych posiedzeń, gdzie też interesowani odczytywać mogą warunki szczegółowe dotyczące wymienionej dostawy. 26

OSTRZEŻENIE.

Ponieważ doszło do mej wiadomości, że znajdują się w obiegu weksle i rewersy z mojem solidarnem poręczeniem, niniejszem przeto oświadczam, że żadnych weksli ani rewersów nie podpisywałem, ani też w przyszłości podpisywać nie będę. — Ostrzegam przeto kogo to dotyczyć może, aby takowych nikt nie nabywał, gdyż ja za takowe płacić nie będę.—Dnia 2 Stycznia 1886 roku. 28

K. Vogtmann.

COGNAC.

Dom znaczny handlujący koniakami, założony w r. 1837, uzyskawszy złoty medal w Paryżu, **poszukuje agenta** poważnego w Warszawie. Oferty wraz z referencjami pod lit. **J. C. M. 107**, poste-restante 4 Cognac. 44R

TOWARZYSTWO
KOLEI KONNYCH
w Warszawie,

podaje do publicznej wiadomości, że przyjmuje oferty na zabieranie nawozu, w ciągu roku 1886, ze stajen 200-konnych na Muranowie i z 80-konnych na Pradze, za rogatką Wileńską. — Porozumieć się można codziennie w Biurze Zarządu, Sierakowska 7, od 11 do 2 po południu. 57r

Posady i prace.

Panny pięknie znaczące bieliznę potrzebne zaraz. Wspólna 11, m. 7. 136

Panny kompletnie uzdatnione do staników i podręczne, potrzebne do pracowni sukien damskich. Złota № 57 nowy, oficyna lewa, 2-gie piętro. 123

Potrzebna jest bona niemka, w wieku nie starszym nad 15 lat, nie mówiąca innym językiem prócz niemieckiego, do towarzysztwa, dla dziecka 5-letniego. Wiadomość: ulica Żurawia № 10, mieszkania 1. 2856

Potrzebna służącej do pojedynczej pani, 5 rubli miesięcznie. Smolna 19, mieszkania 9. 218

Panna poszukuje miejsca do wyręczenia pani lub panny służącej. Marszałkowska № 143, mieszk. 18. 242

Potrzebna jest bona polka, znająca język niemiecki na wieś, z dobrymi świadectwami. Wymaga się wyręczenia w gospodarstwie i szycia. Wiadomość ulica Solna № 11 nowy. 1-e piętro, w oficynie, mieszkania 18, a to do d. 10 b. m., do godziny 11-tej przed południem. 35

Kucharka z dobrymi świadectwami, znająca się na kucpni jak kucharz, poszukuje miejsca. Mokotowska № 10, stróż wskaże.

Przyjmuję wszelkie przepisywania w języku ruskim. Chmielna 28 nowy, m. 9.

Osoba inteligentna poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej, lub też do zarządu domu. Nowogrodzka № 29, mieszk. 14. 10

Gorzelań, praktyczny, zajmuje się porządkowaniem wydatków w gorzelnianach. Adres: S. K. w kiosku, na rogu Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 20621

Osoba wykształcona posiadająca języki polski, ruski i francuski, oraz rekomendacje osób poważnych, poszukuje miejsca kasjerki, sklepowej, lub też jakiego biurowego zajęcia. Oferty pod lit. J. R., przyjmujące biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska № 26. 2854

Subjekt kolonialny (katolik), znający język polski, niemiecki i w części rosyjski, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty proszę adresować T. S., ulica Aleksandra № 8, mieszkania 11. 20648

Młody człowiek, obznajmiony z czynnościami kantorowymi, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty pod № 100, przyjmuje kantor Kurjera War. 20532

Osoba lat 40, życzy zajęcia, szyć na maszynie, mówi po niemiecku i zna się na gospodarstwie. Wiadomość w kiosku, róg Żurawiej i Kruczej. 2864

Lekarz potrzebny do miasta Ejszyszek w gubernji Wileńskiej. Wiadomość u miejscowego aptekarza. 20677

Osoba dobrze szyć na maszynie Singera wszelką domową robotę, przyjmie zajęcia w domu prywatnym. Wrobla 3, m. 11. 274

Osoba kompletnie zdolna w krawieczyźnie z dobrą rekomendacją, życzy sobie robić po prywatnych domach lub za panną na wieś. Mazowiecka № 16 nowy, m. 22. 268

Zdolny buchalter i korespondent w jezzku polskim i niemieckim, poszukuje zajęcia w godzinach wieczornych. Załatwia bilanse, inwentarze roczne i t. p. Oferty Długa 25, mieszkania 14. 282

Gospodini wiejska pojedyncza, zdolna prowadzić mleczarnię w prowincji, potrzebna od 1-go Maja. Umowa kilkoletnia, kauceja wymagana w gotówkę do 200 rs. Reflektantki zechcą nadesłać bieg życia i adresy swoje pod znakiem B. Latowicz, postęrestante w Nowo-Mińsku. 13

Kupno i sprzedaż.

Wschód. Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłkowe, uralskie, serwety najroznorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orientalne, poleca specjalny skład dywanów. Mazowiecka 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Mebie! Piękne umeblowanie z 6-u pokoi, garnitur czarny i orzechowy, szafy rozbite, rzeźbione, łóżka, ottomana, szafki do bielizny, tremo, lustra, kredens, stół z krzesłami, biuro i firranki, oraz inne meble do sprzedania częściowo bardzo tanio, na Chmielnej w pałacu 32 nowy, m. 9, na fewo w odcynie, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 271

Mebie. Kompletne urządzenie 6-u pokoi, garnitur elegancki, szafy rzeźbione. Łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, ottomana, rozmaite salonowe rzeczy, tremo, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stół do samowara, kandelabry, firranki, dywany, obrus, lampy, oleodruki. Chmielna 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-szem piętrze, mieszkania 3. 292

Za bezcen. Są do sprzedania meble z 6-u pokoi, wykwinne i skromne. Zielna 11, nowy 19, mieszkanie 4. 204

Mebie: garnitur czarny, z pozłacanymi rzeźbami, utrechtem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, ottomana, szeslongi i różne meble tanio do sprzedania. Mokotowska 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 47

Mebie, kompletne urządzenie z ośmiu pokoi, garnitur ozdobne, szafy rozbite, rzeźbione, łóżka, toalety, umywalka, nocne szafeczki, szafki do bielizny ottomana, rozmaite salonowe rzeczy, tremo, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, żardiniery, komoda, regulator, żyrandol, firranki, dywany, chodniki, obrusy, lampy, oleodruk, serwis. Marszałkowska 111, w bramie 1-e piętro, mieszkania 16. 46

Najtaniej sprzedaje wyroby złote, srebrne i biżuterię Józef Betcher, jubiler, Marszałkowska 65/139. Obstalunki i reperacje spieszenie i tanio. 8

Mebie po zwinieciu magazynie pozostałe, czarne i różne garnitury, szafy i różne inne, wyprzedaje bardzo a bardzo tanio. Krakowska-Przedmieście 2, m. 1. wprost Kopernika. 190

2 pary sanek: jedne petersburskie, drugie fantazyjne; jeden faeton do sprzedania. Graniczna 9. 140

Suknia balowa jedwabna, z ciężkiego Liońskiego materiału jasnego, z koronkami i dolmanem, raz użyta, za pół ceny do sprzedania. Złota 7, m. 2. 134

Sanki bardzo tanio do sprzedania. Żelazna 5. 128

Do sprzedania łóżko orzechowe, ze sprężynowym materacem, w dobrym stanie, 2 duże lustra, w orzechowych ramach, oraz biurko dębowe, meble, przy ulicy Wspólnej 19, mieszkania 5. 273

Kolumny, wazy, patery, inne drobiazgi z marmuru florenckiego do sprzedania. Nowy-Swiat 22, mieszkania 20. Przyjmuje się reperacje. 214

Mebie świeżego fasonu aksamitem bordo kryte, lustra, kwiaty, są do zbycia za przystępną cenę. Warecka 10 nowy, mieszkania 5. 10

Obrazy (Suchodolski, Szermentowski, Smuglewicz, Ruskiwicz i w. in.), akwarelle (wielka kopja „Huss przed Sądem”), brzozy, porcelanowy garnitur i figurki, żyrandole, i kwiaty w wazonach pod kloszami (odpowiednie do kościoła) lustra wielkie z konsolami, meble antyki, fortepian, szkatułka grająca, maszyna ręczna do szycia, znaczna ilość koronek, różne materje i t. p., do sprzedania bar. tanio w kasie Zaliczkowej przy placu Warekim, róg Szpitalnej, od godz. 10-tej do 3-ej. 20390

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, fasonowe, łokciowe, serwety, chodniki, a także

Kobierce oryginalne tureckie, perskie, bucharskie, uralskie tanie, kanauz, festy, także

Dywany a la Smyrna, sprzedaż gotowych i na obstalunki, oraz

Koldry, dery, pleidy i t. p. wybór wielki! Kretony „Zawiercie,” „najlepiej kupić” w składzie głównym Giełzyskiej, Warszawa, Marszałkowska 137. — PP. handlującym rabat! 7

Najtaniej! Wyroby jubilerskie w mieszkaniu Henryka Juwiera. Nowy-Swiat 61. — Obrączki, reperacje i obstalunki tanio i szybko. Kupuje srebro, złoto, zegarki złote, do największej ilości, płaci najlepiej. 33

Antykwarjusz Makow, Solna 18, poleca meble starożytne, porcelanę, obrazy, — szyćchy. 55

Fortepian Hoffera krótki do sprzedania za 270 rs. Elektoralna 19, m. 16. 20

Tanio do sprzedania! Staroświeckie biurko i zegar grający, brzozy, zegary, obrazy olejne, akwarelle. Leszno 39, mieszkanie 13. 13

Fortepiany: Maleckiego, Kralla, Hoffera, Irmiera, (angielski) rs. 220—400, za trwałość poręczam. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej, Tamowski. 20604

Omnibus do rozwożenia towarów do sprzedania. Marszałkowska 15, stróż wskaże. 108

Do sprzedania bardzo ładne: etażera dębowa, dwa krzesła gabinetowe, rzeźbione, stylowe, pulpity do książek rzeźbione, obrazki, drobiazgi. Nowogrodzka 26, 2-e piętro. 130

Pianino nowe, czarne, do sprzedania. Złota 32, mieszkanie 13. 203

Szafa sklepowa, duża, ozdobna, zdalna do smagazynu mied do sprzedania. Marszałkowska 11, szwajcar wskaże. 163

Kassa ogniotrwała z fabryki Bohtego do sprzedania. Żurawia 33, mieszkanie 4. 154

Pianino nowe czarne do sprzedania. Ulica Wielka 45, m. 58. 178

Masło litewskie znane zeszłej dobroci z dóbr Franopol, odznaczone medalem na wystawie warszawskiej, sprzedaje się wyłączenie przy ulicy Chmielnej 11/15, m. 1. 1

Tanio do zbycia stół obiadowy dębowy z blatami. Krucza 47, u stolarza. 188

Maszyna drukarskiej, używanej, poszukuje się do kupna. Marszałkowska 92, mieszkania 11. 34

Garnitur mebli salonowych czarnych rzeźbionych, krytych materją jedwabną. Żurawia 2, mieszkania 11, od 10 do 4-tej. 57

Do sprzedania: szafka z lustrem, biurko dęskie, 40 łokci materji niebieskiej, szal francuski, szubka z tunakami, suknie, okrycia, drobiazgi, tanio. Codziennie od 12-tej. Chmielna 10, m. 1. 213

Fortepiany zupełnie dobre Hofera i Budynowicza krótki do sprzedania. Senatorska 29/31, mieszkania 3. 29

Dobrze tanio! prześliczne salonowe kwiaty i książki. Złota 34, mieszkanie 33. 238

Mebie do sprzedania z przyczyny zmiany interesów. Z jadalni umeblowanie dębowe bogato rzeźbione, urządzenie całe gabinetu, szafy rozbite, rzeźbione, szafki do bielizny ozdobne, lustra, kolumny salonowe, krzesła fantazyjne i także kanapki, biurko damskie parzyckiego wyrobu w rodzaju toalety wytworne rzeźbione, stół czarny do garnituru, stół orzechowy, stoliki do kart i fantazyjne, obrazy olejne starej szkoły, lampy, firranki i wiele sprzętów domowych tanio. Bracka 20, mieszkania 7. 291

Mebie po zwinieciu magazynie pozostałe, różne garnitury, ottomany, szeslongi i inne sprzedaje po niepraktykowanym niskich cenach. Nowy-Swiat 58, w bramie na dole, mieszkania 3. 276

Mebie: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi, tanio do sprzedania. Chmielna 25, nowy 35, stróż wskaże. 285

Fortepian Kralla o półsłodnej oktawy, za rs. 110. Leszno 39, m. 8. 284

Fortepian krótki, do sprzedania, za rs. 80. Długa 28, m. 21. 269

Tanio z powodu wyjazdu, wyprzedaje towarów galanterijnych, książek handlowych i materiałów piśmiennych. Również sklep do odstąpienia z urządzeniem sklepowym, komorne tanie; szeslong, biurko i szafa tanio do sprzedania. Nowy-Swiat 7. 277

Interesa handl. i majątk.

Korzysiny interes do sprzedania, za rs. 100. Chmielna 62, mieszkanie 2, od 3 do 5-ej po południu. 198

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość: Sprzedaj 2. 205

4 foliarki po 600 mórg w ziemi pszennej do sprzedania za gotówkę lub w zamian na dom w Warszawie. Majątek ziemski 120 włók w ziemi pszennej, pałac, park, budynki murowane, na sprzedaż lub zamianę na dom. Osoby interesowane raczą złożyć adresy w kantorze Kurjera, pod lit. W. B. 173

Sklep mączny jest do sprzedania z całym urządzeniem i towarami. Ulica Ślizka 11 nowy. 97

1000 rubli poszukuje się, 10%, gwarancja pewna. Adres podać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. Z. 257

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dystrybucja, egzystująca od lat pięciu obok teatru. Danielewiczowska 4. 264

Sklep towarów kolonialnych, do sprzedania b. tanio. Sienna 66, przy Twardej. 125

Magie wiedeńskie do sprzedania. — róg Chmielnej i Marszałkowskiej 110. 121

Do sprzedania dom z ogrodem, przy rogu ulicy Żurawiej i Kruczej 15 i 17 nowy. Wiadomość na miejscu. 233

Kawiarnia z restauracją do sprzedania. — Wiadomość w kiosku róg Hożej i Marszałkowskiej. 29

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Swiat 12. 1

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Swiat 42. 1

Kapitały w mniejszych sumach poszukiwane są na hypotekę miejską. Smolna 25, mieszkania 11. 108

Do sprzedania sklep spożywczy. Aleja Jerozolimska 64, wiadomość tamże. 68

Handel korzenny egzystujący lat 13, do sprzedania zaraz. Wiadomość w biurze ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 15

Dystrybucja do sprzedania z powodu wyjazdu za granicę, w okolicy placu 3-ch Krzyży, w której mieścić się może kantor loterii. Wiadomość ulica Twarda 28, mieszkania 16. 141

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia sklep spożywczy z dystrybucją, róg Włodzimierskiej i Świętokrzyskiej 2. 131

Kapitały 25,000, 20,000, 5,000 rs. zaraz do wypózyczenia na domy. Wiadomość 14 Rymarska na 2-em piętrze od frontu, rano do 10-tej, w południe od 1 do 4-tej. 129

Młyn parowy na Pradze, według najnowszej konstrukcji nowo wymurowany, z wszelkimi maszynami do wyrobu różnego rodzaju kasz, oraz maki, do wydzierżawienia lub sprzedaży, pod bardzo korzystnymi warunkami. Tamże tartak parowy kompletny. Wiadomość u właściciela w Warszawie, Nowy-Zjazd, w domu gdzie szkoła realna, mieszkania 4, codziennie do 10 rano i od 3 do 5-tej po południu. 172

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ulica Dzielna 21. 20476

Z powodu słabości, jest do odstąpienia skład wódek. Ul. Marszałkowska 90. 17

Sklep wiktualów do sprzedania z powodu śmierci. Wiadomość Ogrodowa 6, mieszkania 19. 31

Do interesu przemysłowego w Warszawie potrzebny jest administrator, mogący pozyskać 9,000 rubli gotowizną, ubezpieczone na 1-ym numerze hypoteki. Wiadomość: Długa 25, mieszkania 14, od 6 do 8 wieczorem, z wyjątkiem Niedzieli. 281

Poszukuje się kupna dóbr w Lubelskiem, Krasnostawskiem 40 włók, łącznie z lasem. Wiadomość: Jerozolimka, dom 31, mieszkania 33, o godzinie 7-mej wieczorem, w domu. 287

Sklep wiktualowo-dystrybucyjny, z powodu zmiany interesu jest do sprzedania. Ulica Dzielna 45. 283

Sklep wiktualów jest do sprzedania, w Skażym czasie, w bardzo korzystnym miejscu. Może być urządzony na dystrybucję. Wiadomość u kupca Majorkiewicza, ulica Hoża 7. 267

K o k a l e.

2 pokoje (kuchnia), na 1-m, zaraz wypuszczam, miesięcznie rubli 12. Mostowa 16. 142

Dwa pokoiki na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą Krakowskie-Przedmieście 7. 266

Pokój frontowy umeblowany z całodziennym utrzymaniem lub bez. Piękna 46, m. 1. 1

3 pokoje, kuchnia od frontu, do wynajęcia zaraz. Nowy-Swiat 12. 179

Potrzebny jest pokój dla młodej panny, z całodziennym utrzymaniem, w cenie do rs. 20. Wiadomość: Szkolna 8, m. 14. 1

Do wynajęcia od 1 Stycznia 1, 2 4 pokoje, z przedpokojami kuchniami i alkowami, mogą być dla kawalera. Ulica Ślizka 18. 20376

Do wynajęcia na Starem-Mieście 17 (nowy 21), 3 pokoje z salonem, fortepianem bezpłatnym, piwnicą, spiżarnią, kuchnią i dwoma schodami. 20542

Pokój do najęcia dla nauczycielki lub kobiety dobrze wychowanej, z usługą lub całodziennym utrzymaniem. Długa 11, mieszkania 10. 20613

W bliskości Kopernika są pokoje pojedyncze do wynajęcia, mogą być z usługą, samowarem, opalem i obiadem. Oferty składać w kantorze Kurjera pod 16. 1

Do wynajęcia pokój, z osobnym wejściem i z całodziennym utrzymaniem. Warecka 11 nowy, mieszkanie 3, stróż wskaże. 43

Odnajmuję na 2 miesiące trzy pokoje, kuchnia, łazienka. Erywańska 5, mieszkania 8, od 10 do 12 w południu. 95

Apartament parterowy, z 7-u pokoi, widok na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość u właściciela w tymże domu, Smolna 25. 107

Poszukuje się mieszkania przy rodzinie na Nowym-Swiecie, od Świętokrzyskiej do Chmielnej, w dobrym punkcie, mianowicie dole i dobre wejście, potrzeba do przyjmowania roboty białej, czystej, chęć dobrze płacić. Wiadomość: Nowy-Swiat 25 nowy, mieszkania 16, trzecia sieni od bramy. 275

Mieszkanie kawalerskie, z komfortem umeblowane, na 1 piętrze, z paradem osobnym wejściem, z pościelą, opalem, usługą, zaraz do wynajęcia. Wspólna 40, m. 1, tylko od 2 do 6-ej. 286

Żądany jest pokój przy rodzinie, od pięciu do siedmiu rubli. Adresy w kantorze Kurjera M. N. 288

Sklep z 2 pokojami, na proceder, mieszkanie, lub magazyn, do wynajęcia zaraz — również stajnia. Walecowa 1, róg Grzybowskiej. 289

Sklep narożny, Krucza 38, róg Żurawiej, z mieszkaniem lub bez, od 8 Stycznia do wynajęcia: na towary kolonialne, skład apteczny, szynk etc. Wiadomość na miejscu, ul. Marszałkowska 85, mieszkania 6, do godziny 11-ej rano i od 4—6 wieczorem. 279

Doniesienia rozmaite.

Ozdoby salonowe, rami złożone i kolorowe, gzymsy, rzeźby i t. p. wykonywa najtaniej oraz reperuje i odnawia nagrodzona medalem fabryka Kazimierza Matulewicz, ul. Długa 41/43, róg Bielańskiej. 2483

Zamówienia na dostawę nafty do mieszkań w naczyniach: 1, 2, 3-garnceowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach: S. Kędzierskiego, ul. Świętokrzyska 19, Nowy-Swiat 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręczam. — S. Kędzierski. 20272

Feliks Morzycki i S-ka, Dom Komisowy-Przewozowy, Tłomackie 8. Załatwia wszelkie komisje i polecenia. Przewóz ekspedycyj i odbiór towarów ze wszystkich kolei i komory. Opakowania i skrzynie z własnej fabryki. Rogoże do opakowań. Przewóz mebli i przeprowadzki na specjalnych do tego wozach. Telefonu 135. 25

Najtaniej wyrób kwiatów, dokładne odświeżanie. Twarda 19, mieszkania 16. Tamże ubierają kapelusze, czepki, stroiki, neplize po najniższej cenie. 20660

Farfuchy gospodarskie, ozdobne i dziecięce. Tamże przyjmują się nadrabianie pończoch i skarpetek, oraz wszelkie szycie na maszynie. Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 5

Pracownia „Louise” wyucza robić krawaty, Orla 10. 11

Prywatne obiady, smaczne zdrowe i tanie, wiadomość ulica Warecka 10 nowy, mieszkania 5. 9

Kuchmistrz przyjmuje obstalunki: wesela, obiady, kolacje, tanio. Bednarska 24, mieszkania 13. 152

Obiady prywatne. Ulica Chmielna 12, mieszkania 19, na dole. 240

Akuszerka M. R. przeniosła mieszkanie na ulicę Marjańską 1, róg Pańskiej, przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości w oddzielnym i wspólnym pokoju. 111

Akuszerki F. Kewicz są pokoje umeblowane, z osobnym wejściem, na dole od frontu, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas. Ulica Złota 8 nowy, róg Marszałkowskiej mieszkanie 1. 89

Doktorska akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnym i oddzielnym pokojach. Opieka troskliwa, dyskretna, umiarkowanie dziecka. Opłata niska. Bednarska 21. 270

Włazyki kasy żelaznej zagubione, uprząszcza się o zwrot, za nagrodą. Karmielicka 9 (5), mieszkania 5. 246

Nowy Rok, o godzinie 3-ej, jadąc z ulicy Solnej na Nowy-Swiat, pozostawiono w dorozce paczkę. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Elektoralną 4, mieszkania 10, trzecie piętro, przez wzgląd iż to nie była własność poszkodowanej. 117

W poniedziałek dnia 4 Stycznia r. b. w Mieście Radzyminie zginął pies pointer, należący jasno-żółtej, tegoż dnia widziano go w Warszawie na Pradze. Kto go odprawił w Warszawie na ulicę Długą 19, do dzi w Warszawie, otrzyma nagrodę, nieprawo posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. 297

We wtorek wieczorem, między godziną 9-tą a 10-tą przechodząc Leszno, Karmielicka i Dziką zgubiono kołczyk. Znalazca za odniesieniem na Leszno 3, do właściciela domu, otrzyma przywoitą nagrodę. 278

Zgubiono 2 książki legitymacyjne, na imię Euzasza i Konstancji małżonków Wers, oraz dymisję wojskową, na imię tegoż Wersa. Znalazca zechce złożyć w kancelarii Cyркуlu 9-go. 290